Nr. 120. Sobota, 24 Maja 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 maja b. r. radcy skarbowemu i powiatowemu, dyrektorowi skarbu w Tarnopolu, Józefowi Scholz, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Prezydyum dyrekcyi poczt i telegrafów poruczyło oficyałom pocztowym: Celestynowi Jaworskiemu i Karolowi Smolikowi kierownictwo urzędów pocztowych, a mianowicie, pierwszemu w Stryju, a drugiemu w Brzeżanach, dalej zamianowało oficyałami pocztowymi oficyałów telegrafu: Jana Teplego i Juliana Łuszczeckiego, obu w Tarnowie, i asystentów pocztowych: Stanisława Horodyskiego w Jarosławiu, a Antoniego Bühna w Tarnowie, następnie asystentami pocztowymi: asystentów telegrafu: Aleksandra Wierzbickiego, Jana Łączyńskiego i Feliksa Zgodę, wszystkich trzech w Tarnowie, praktykanta pocztowego Adolfa Petaka we Lwowie, byłego ekspedytora pocztowego Edwarda Schillera de Schildenfeld w Tarnowie, prowadzącego uboczną stacyę telegraficzną, Edwarda Demele w Białej, sierżanta Jana Langfrieda w Krakowie, telegrafistę w Bosnii, Wiktora Bilika w Tarnowie i byłego ekspedytora pocztowego Karola Hellera w Tarnowie, nareszcie przeniosło oficyała pocztowego Jana Johana ze Stryja do Brzeżan, a asystenta pocztowego Emanuela Heydera z Brzeżan do Krakowa.

Dnia 3 czerwca b. r. odbędzie się o godzinie 10 rano, w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwowego w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego w Wiedniu (Singerstrasse), 91 losowanie seryj i numerow wygrywających pożyczki premiowej z r. 1864.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Od dnia 12 do 19 maja b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę węglikową: w Jasionowie (pow. brodzki).

Swierzb u koni: w Bielawcach i Kontach (pow. brodzki), w Jaworznie (pow. chrzanowski), w Prądniku białym (pow. krakowski), w Białokiernicy (pow. podhajecki), w Kończakach starych (pow. stanisławowski), w Łukowej (pow. tarnowski), w Chodaczkowie wielkim (pow. tarnopolski).

W powyższym okresie czasu stłumionym został:

Swierzb u koni: w Gródku (pow. gródecki), w Przenicznikach (pow. tłumacki), w Mogilanach (pow. żółkiewski) i w Kodubińcach (pow. złoczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 maja 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 maja.

W tych dniach ma być przedstawiony poselskiej Izbie francuskiej projekt rewizyi konstytucyi, w ostatecznej redakcyi, uskutecznionej po naradach w łonie gabinetu. Donoszono już przedtem, że stronnictwa radykalne nie są bynajmniej zadowolone z projektu rewizyi, która w tej chwili nie odpowiada wcale interesom rządu, i której też nie domagała się żadna z frakcyj umiarkowanych. Rewizyi tej żądali tylko radykalni, a to jedynie dlatego, ażeby mieć sposobność do robienia opozycyi. Prawdopodobnie też w przewidywaniu starć mogących wybuchnąć, rząd domaga się nagłości dla następujących punktów rewizyi: Dotychczas każda gmina, bez względu na liczbę swych mieszkańców, wyznaczała jednego wyborcę do senatu; na przyszłość liczba tych pełnomocników ma być zastosowana do ludności gminy. Senat nie będzie wybierał nadal senatorów dożywotnich, jednakże dotychczasowi senatorowie tej kategoryi zatrzymają swe miejsca. W kwestyach finansowych ostatecznie decydować ma Izba deputowanych. Zwyczaj publicznego nabożeństwa przy otwarciu sesyi na przyszłość ustaje. Ostatni ten punkt jest niewątpliwie ustępstwem dla stronnictwa radykalnego, ustępstwem, za które według przewidywań umiarkowanej opinii francuskiej, nie pozyska rząd wcale przychylności tych sfer skrajnych, które żądają zniesienia instytucyi senatu i innych zmian jeszcze dalej idących. Ustępstwo więc powyższe jest nieuzasadnione i bez celu, a drażni tylko inne stronnictwa, które wcale nie żądały rewizyi.

Sfery polityczne i parlamentarne w Paryżu wiedzą dobrze o tem, że dyskusya nad rewizyą konstytucyi, nad zmianami postanowień zasadniczych, wywoła niechybnie zacięte spory stronnicze i walkę parlamentarną, która szczególniej w tej chwili nie jest bynajmniej pożądaną ani dla Francyi, ani dla gabinetu p. Ferryego. Przed tygodniem jeszcze nie wiedziano w Paryżu nic stanowczego o terminie rewizyi, a wobec powodzeń polityki zagranicznej, nikt nie przypominał tej kwestyi, oprócz naturalnie organów radykalnych. Z drugiej strony, ze względu właśnie na powodzenie, na dość korzystne stanowisko ministerstwa wobec Izby, można było śmiało odroczyć wniesienie projektu rewizyi. Łatwiej byłoby w takim razie odeprzeć wycieczki i interpelacye skrajnej lewicy, która jedna tylko pytałaby o przyczyny odroczenia, niż po wniesieniu projektu przetrwać burzę, skoro p. Clemenceau i inni mowcy zaczną w imieniu wszechwładztwa ludowego obwiniać rząd, iż w projekcie swym nie uwzględnia wszystkich mrzonek radykałów. Dziś już z tonu dzienników skrajnych wywnioskować łatwo, z jakiemi zarzutami odezwą się deputowani tego stronnictwa. Według nich rząd, broniąc instytucyi senatu broni pierwiastku reakcyjnego. Że te same, choć niemające żadnej podstawy wycieczki, powtórzą się w dyskusyi, nie ulega wątpliwości. Znane są już dobrze wszystkie argumenta żywiołów radykalnych, i można je śmiało przy każdej okazyi naprzód wyliczyć, bez obawy rozminięcia się z rzeczywistością. Ale jakkolwiek wycieczki te nie mogą już wywrzeć wrażenia w Izbie, to jednak przerwą spokojny przebieg prac prawodawczych i otworzą wrota kampanii frakcyjnej. Z przytoczonych pobudek opinia umiarkowana Francyi odzywa się z ubolewaniem, że p. Ferry czuł się tak bardzo zobowiązanym swojem oświadczeniem, iż w tym jeszcze miesiącu wnosi do Izby ów niefortunny projekt rewizyi konstytucyi. Zobowiązania tego nikt rozważny nie przypominał, nikt nie żądał spiesznego dotrzymania zapowiedzi, zwłaszcza wobec pilniejszych zajęć i spraw bieżących. Z tej powolności prezesa gabinetu odniosą tylko korzyść frakcye radykalne, a spo-

Trzy dni Zmartwychwstania Pompei

NEAPOL, dnia 15 maja.

W przystępie złego humoru i podrażnienia nerwów, które nie zawsze umiał trzymać na wodzy, znany poeta francuski Lamartine wyrzekł był kiedyś o Italii, że „jest to ziemia umarłych". Być może, iż w dawniejszych nieco czasach był pozór niejaki po temu, a krom żywej tu zawsze i przedziwnie bogatej natury, żywego też bezsprzecznie temperamentu mieszkańców, widok niezliczonych przeszłości pomników, zalegających kraj ten na każdym kroku i zmieniających go jakby w jedno wielkie arcyciekawe muzeum, nasunął poecie, nieliczącemu się zbyt ze słowy, ów niefortunny frazes. Ale to pewna, że, w ostatnich zwłaszcza kilkudziesięciu latach, Włochy ruchliwością swą, życiem, postępem jawnym we wszelkiej dziedzinie, polityki, nauk, sztuki, finansów, przemysłu, zadają fałsz widoczny tym słowom; a samiż Francuzi, chętni czy niechętni, byle szczerzy, muszą dziś zaprzeć się głośnego w owym czasie orzeczenia jednego z swych mistrzów. Jeśli zaś dzisiaj wspominam o niem, to że dwa wielkie, świeże fakta przybyły na świadectwo żywotności miłej nam bądź co bądź i sympatycznej Italii, fakta, o których pobieżnie przynajmniej chcę uwiadomić czytelników *Gazety*: to wspaniała wystawa narodowa włoska w Turynie, to następnie trzydniowe zmartwychwstanie Pompei, w pięknych, ciekawych obchodach i widowiskach, z łona starożytnego odgrzebanych świata, jakie się tam przed kilku dniami odbyły. Do Turynu rychło pospieszę, skoro poczynające się już tropikalne gorąca wygnają mnie na czas jakiś z uroczej Partenopy, i ztamtąd nie zaniedbam przesłać wam choćby króciuchnych sprawozdań i wrażeń z wystawy, której dziś już i tuziemcy i obcy wszyscy głośny hołd uznania składają. Co do festynów pompejańskich, sam też je z najżywszą ciekawością w ciągu trzech dni minionych śledziłem, a com oglądał, tem skrzętniej wam w pobieżnym przekazuję obrazku, że *Gazeta Lwowska*, jedyne pismo polskie, jakie tu mnie dochodzi, podała już była w swym czasie ich myśl piękną i program.

Na wstępie niech mi wolno będzie przytoczyć tu trafną bardzo uwagę jednego z rzymskich dzienników, który się czynnie zajmował myślą tą i rozpisywał o niej szeroko, „*Capitan Fracassa*": „Od kiedy mówią i piszą, powiada on, o festynach Pompei — a myśmy to więcej niż jakiekolwiek inne pismo czynili — przychodzi mi ustawicznie do głowy myśl dziwna, fantastyczna powstania z martwych jednego z mieszkańców pompejańskich, w zdrowiu czerstwem i czerstwych zmysłach po tysiącu ośmiuset i pięciu latach spoczynku. Pierwsze niewątpliwie pytanie, jakieby uczynił on owym tłumom, co rychło miasto jego zapełnić mają, byłoby tej treści: „wybaczcie obywatele, jeśli zbyteczną jest ciekawość moja, ale pocoście tu przyszli mącić wiekowy spokój nasz?" Ktoś z tysięcy widzów odpowiedziałby mu na to niechybnie: „Przyszliśmy tu nietylko z ciekawości, lecz i z miłosierdzia: spoczywając w grobie swym od lat tylu, nie wiesz może, iż przed rokiem niespełna, wielka, straszna klęska, podobna waszej, nawiedziła sąsiednią wyspę, Ischię, na którąście w czasie swoim z lubością i spokojem patrzyli. Casamicciola i kilka wsi okolicznych zagrzebane w ruinach. Owóż miłosierni ludzie, za przewodem głównie wielkiego miłośnika Neapolu i okolic jego, księcia San-Donato, pragnąc wzmódz jeszcze liczne pomoce, jałmużny z całego świata, na poratowanie ofiar katastrofy zebrane, przedsięwzięli urządzić tu szereg widowisk, na wzór dawnych; a wobec waszych gruzów i grobów, powołać do tem skuteczniejszego dźwignienia owych świeżych nieszczęść i ruin." Na to Pompejańczyk: „Miłosierdzie! miłosierdzie! Cóż to znaczy? Wyraz to, któregośmy nie używali w czasach naszych; oznacza on chyba coś, o czem my dokładnego nie mamy pojęcia.... Chcieć ratować innych kosztem naszego spokoju, depcąc po grobach naszych — to myśl jakaś obca nam zgoła, iście nowożytna, i potrzebowałbym, obywatelu, dłuższego nieco czasu, aby się się z nią oswoić, szerszych też i dokładniejszych z twej strony objaśnień!"

Owóż, czytelniku miły, w tej krótkiej rozmowie, imaginacyjnej zapewne, lecz natchnionej naturalnym biegiem rzeczy, duchem gotującej się uroczystości, jej powodem i celem, okazuje się jawnie cała wyższość obyczajów i czasów naszych po nad te, które, w myśli szlachetnej i w rysach czy obchodach kilku, obecnie wskrzeszamy.

I myśmy w gruncie może niewiele warci, źli częstokroć, w formach wyrafinowanych cywilizacyi dzisiejszej, niekiedy gorszej od barbarzyństwa, zdradzającej rysy charakteru okrutne... I my spędzamy lata całe na wynajdywaniu sposobów, w jakieby zgnębieni wczorajsi mogli stać się jutro gnębicielami z kolei, czyniąc to innym, czegobyśmy zgoła nie pragnęli dla siebie.... I my dorzucamy do nauk, już tak rozwiniętych dzielnie, coraz to nowe gałęzie, mające za cel i przedmiot niszczenie bliźnich za pomocą udoskonalonej broni, dział, okrętów, kombinacyj chemicznych, a groźnych i strasznych w następstwach.... Lecz obok tego wszystkiego spełniamy dzieła miłosierdzia.... Od czasu do czasu czujemy potrzebę pokajania się i oczyszczenia duchowego, za pomocą jałmużny, i naprawienia spełnionego złego uczynkami dobremi. Starzy pojęcia nie mieli o tem.... Czytajcie listy Pliniusza, ocalonego cudem niemal w katastrofie Pompei, jak ocaleli niedawno w Casamiccioli deputowani Fortunato i Capelli.... Cóż tam znajdziecie? Oto podwakroć pisze on o przebytej klęsce do przyjaciela Tacyta, nietylko historyka, lecz i publicysty czasu swego, i w sposób rozdzierający serce skreśla mu to, co się stało: dzieło zniszczenie i jęki kobiet, i rozpaczliwe krzyki mężczyzn, i pisk przerażonych niemowląt, i matki przyzywające dzieci, i dzieci szukające matek w powszechnym popłochu, rozproszenie straszne, i grozę śmierci, która w tysiące sposobów, w tysiącach form i klęski ścigała wszystkich i wszystko, i noc złowrogą, straszną, co po nad tem wszystkiem zaległa, jakoby ostatnia świata godzina.... Opisał to wszystko, podobnie jak w roku ubiegłym, nazajutrz po katastrofie Ischii, pisali dziennikarze nasi.

Owóż, rzecze *Fracassa*, gotów jestem dać wyjąć oko z mej głowy temu, kto mi dowiedzie, że był ktoś podówczas na świecie, choćby pies jaki poczciwy, zdolny do powzięcia idei ratunku dla miast pogrzebanych w popiele, dla zbiegów i tylu pozostałych ofiar. W lat niewiele po klęsce zapomniano nawet o miejscu ścisłem, kędy się wznosiły Pompeje. Cesarz Tytus, o którego dobroci i łaskawości mówiono nam do przesytu w szkołach, miał niby zrazu chętkę przyjścia z pomocą zdarzonemu nieszczęściu, lecz w rychle zaniechał nawet wspomnienia o tem; a po nim, nikomu już nie przyszła myśl wydobywania tej rzeczy z archiwów....

Nie oskarżam nikogo, obwiniać nie myślę i nie chcę, lecz rzeczą pewną jest, stwierdzoną dokumentalnie, że mieszkańcy gmin najbliższych Pompei postąpili sobie niegodnie z nieszczęśliwemi ofiarami klęski, pozostałemi bez ojczyzny, dachu, kąta, chleba.... Podczas gdy teraz, bądźmy sprawiedliwi, z blizka i z daleka, w Pozzuoli jak i w Ameryce, zaledwie dowiedziano się o ka-

sobność tę pospieszą wyzyskać oczywiście nie w interesie kraju, tylko w własnym interesie i w chęci wichrzenia.

KORESPONDENCYE

Kraków, 23 maja.

(*s*) Agitacya wyborcza w pełnym jest toku, a co ważniejsza, na dobrej znajduje się drodze. W tym roku, jak wiadomo, przypada, podług statutu miasta Krakowa, wybór połowy członków rady miejskiej. Jakkolwiek wybory odbywać się będą w miesiącu czerwcu, oddawna już rozpoczęła się agitacya poufna i pokątna; pierwszym jej namacalnym i rzeczywistym wyrazem było prywatne zgromadzenie w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń od ognia, zwołane przez grono poważnych i wybitnych obywateli, na których czele znajdowali się J. E. pan Kopf, były prezydent sądu wyższego i p. Kieszkowski Henryk, dyrektor tego Towarzystwa. Na tem zgromadzeniu uchwalono listę kandydatów do komitetu przedwyborczego, która też w istocie na ogólnem zgromadzeniu wyborców utrzymała się, jak wam telegrafowałem, znakomitą większością głosów. Lista ta nie jest wcale dziełem jakiegoś stronnictwa politycznego, a tem mniej jakiejś koteryi. Bynajmniej! Inicyatorowie zgromadzenia pragnęli właśnie uniknąć wszystkiego, coby nadać jej mogło wybitną barwę polityczną, lub cechę sztandaru stronniczego. Pozostać oni chcieli na realnym i praktycznym gruncie spraw i interesów miejskich. Wychodzili oni bowiem z tego słusznego całkiem przekonania, że rada miejska nie jest i być nie powinna parlamentem ani areną walk i zapasów politycznych i stronniczych, lecz przedewszystkiem ciałem, mającem administrować majątkiem miasta, dbać o jego moralny i materyalny rozwój, i stać na straży jego praw i godności. To też między członkami komitetu znajdują się ludzie różnych opinij politycznych, o których jednak można mieć sumienne przekonanie, że wyborami kierować będą w duchu dodatnim, zapraszając wszystkie zdrowe czynniki do harmonijnej pracy około dobra starożytnego grodu.

Działając w powyższym kierunku, autorowie listy członków komitetu pominęli z zasady nazwiska redaktorów tutejszych dzienników, a chcąc również wyborcom pozostawić zupełną wolność, usunęli z niej wszystkich dotychczasowych radców, których mandat się kończy. Komitet przedwyborczy zwołany przez prezesa Akademii dr. Mayera ukonstytuował się na przedwczorajszem posiedzeniu. Na wniosek prof. Bobrzyńskiego wybrano podkomitet złożony z pięciu członków, który ma zająć się ułożeniem listy kandydatów na członków rady miejskiej, i takową przedłożyć komitetowi pełnemu. Do subkomitetu tego weszli pp. Kieszkowski, prof. uniwersytetu Kasparek, dr. Warszauer, p. Matusiński, przemysłowiec. Skład komitetu i jego komisyi najlepiej dowodzi, jakiemi torami pójdą wybory, oraz pomyślne są gwarancye, że wypadną one po myśli wszystkich, którym w pierwszym rzędzie leżą na sercu pomyślność, wzrost, postęp i dobra sława Krakowa, ale nie trzeba zapominać, że w wyborach nie są wykluczone niespodzianki różnego rodzaju. A zatem *caveant consules*!

Dzisiaj przed południem w obecności radcy dworu hr. Badeniego ukonstytuowała się nowo wybrana rada powiatowa krakowska. Pomimo różnych drobnych zabiegów zakulisowych, prawie jednogłośnie zostali wybrani ponownie: prezesem p. Alfred Milieski, wiceprezesem p. Stanisław Homolacs. Dzięki umiejętnemu i dzielnemu kierownictwu, oraz zgodnemu na każdym kroku współdziałaniu przedstawicieli rządu z władzami autonomicznemi, powiat krakowski należy bez wątpienia do najlepiej administrowanych powiatów w Galicyi. Można o nim powiedzieć, że w naszem gospodarstwie społecznem stanowi on *un département modèle*. Dokonane co właśnie wybory, pozostawiając i nadal zarząd w zdolnych, doświadczonych i energicznych rękach, pozwalają i na przyszłość pomyślnie wróżyć o dalszym rozwoju naszego powiatu.

Jutro rozpocznie swoje prace rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia; w przyszłym zaś tygodniu odbędzie się publiczne posiedzenie Akademii umiejętności, oraz zjazd naukowo-literacki celem uczczenia pamięci Jana Kochanowskiego.

Wiedeń, 22 maja.

(*R*) Zasadnicze zapatrywania na sprawę, która jest właśnie teraz przedmiotem obrad w Izbie poselskiej, wielce się między sobą różnią. Stara szkoła ekonomii społecznej, założona sto lat temu przez Adama Smitha, rozwinięta przez jego następców J. B. Saya, Ricarda, Mac Cullocha i innych twierdzi, że władza rządowa nie powinna się mięszać do stosunków produkcyi, konsumcyi i obrotu handlowego, który między niemi pośredniczy. Uczy ta szkoła, że rozwojowi tych stosunków należy zupełną pozostawić swobodę, one bowiem przy swobodzie najlepiej się same ukształtują i do równowagi ułożą a to na podstawie zasad, w każdym czasie i w każdem położeniu mających znaczenie bezwzględne, jak np. ekonomiczne prawo o stosunku ceny do podaży z jednej a popytu z drugiej strony, o wpływie współzawodnictwa na wytężenie i udoskonalenie pracy i t. p. Jedną z głównych zasad tej szkoły jest wolność handlu. Gdy za naszego już pokolenia Cobden i Bright rozwinęli potężną i skuteczną w Anglii agitacyę przeciw systemowi ceł ochronnych, a ognisko tej agitacyi założyli w Manchester, przeciwnicy swobodnego rozwoju stosunków ekonomicznych przezwali całe starej szkoły stronnictwo stronnictwem Manchesterskiem. Pierwotne zasady Smitha w czystej teoryi nie zostały dotychczas obalone. Każda teorya z dobrze pojętej zasady loicznie rozwinięta, sama w sobie ma racyę i bez szkody zastosowaną być może tam, gdzie się znajdują owe faktyczne stosunki, które ona przypuszcza. Głoszone nieraz w ogniu dyskusyi przeciwieństwo konieczne między teorya a praktyką nieda się uzasadnić. Potrzeba tylko przy zastosowaniu teoryi mieć na oku owe warunki dane, które nie dają się zmienić dowolnie. Owoż tu jest właściwie punkt, na którym rozchodzą się zapatrywania. Podczas gdy jedni tak pojmują rzeczywiste warunki, iż zasada teoretyczna może być do nich zastosowaną, drudzy przeczą temu i usiłują nagiąć teoryę do praktycznych wymagań istotnego położenia rzeczy. Chwila zaś, w której toczą się spory podobne, wpływa koniecznie, jeśli nie na kierunek, to przynajmniej na miarę obustronnych tendencyj. Jeźli Smith i pierwsi jego następcy z dogmatyczną bezwzględnością stawiali zasadę swobodnego, żadną ingerencyą władzy niekrępowanego rozwoju, to popchnął ich w tym kierunku widok powszechnego podówczas nadużycia władzy, posuniętego pod niejednym względem po za granice zdrowego rozsądku. Jeśli dziś w środkowej Europie prawo i obowiązek państwa do regulowania ruchu przemysłowego znów licznych znajdują wyznawców, to pobudką jest brak owej równowagi między czynnikami produkcyi, którą teorya swobodnego rozwoju zapowiada ale która się nieziściła dotychczas, a której brak wywołuje dążności, nietylko pod względem ekonomicznym niebezpieczne, ale dla całego zgoła porządku społecznego groźne.

Na tak przygotowanym gruncie, toczy się od dni kilku rozprawa o szóstym rozdziale ustawy przemysłowej, którego zadaniem jest uregulowanie stosunku czeladzi i robotników do ich chlebodawców, czyli, jak się teorya wyraża, stosunku pracy do kapitału. Wchodzą tu w grę interesa potężne, kwestye wielkiej doniosłości. Co do niektórych postanowień ustawodawstwo szuka nowej drogi. Ilości godzin dziennej pracy nie oznaczyło dla dorosłych mężczyzn żadne jeszcze państwo, z wyjątkiem Szwajcaryi, a tam stało się to tak niedawno, iż praktycznych takiego postanowienia skutków, niepodobna jeszcze ocenić. Można się było spodziewać zaciętych i burzliwych obrad w naszym parlamencie, tymczasem dyskusya, chociaż ożywiona, toczy się spokojnie i gładko. Zasługa w tem jest komissyi, która z nieporównaną pilnością przestudyowała przedmiot wszechstronnie i chociaż stanęła po stronie nowoczesnego prądu, wnioski swoje tak umiarkowała, iż nawet ci mogą się im poddać, którzy zasadniczo na przeciwnem stoją stanowisku. Komisya czuła to sama, że tam, gdzie usiłuje nowe drogi torować, praca jej ma na sobie do pewnego stopnia cechę eksperymentu, a w takich razach oględność jest konieczną. Dla tego też komisya wszędzie, gdzie proponuje postanowienia nowe i może drażliwe, pozostawia pewien swobodny zakres dla władzy, powołanej do wykonania ustawy. Jeśli zaś komisya zachowała się tak ściśle w granicach oględności, jeśli potem Izba jeszcze tu i owdzie, dla większego bezpieczeństwa dodała wentyl ostrożności, to po wielkiej części zawdzięczyć należy posłom polskim, którzy tak w komisyi jak w Izbie umieli zachować stanowisko czysto przedmiotowe i od uprzedzeń wolne. Znakomitą mianowicie zasługę ma jeden z najmłodszych w zawodzie poselskim, chociaż bogaty w plony naukowe członek Koła, który późno wprawdzie wstąpił do przemysłowej komisyi, ale od razu wpływowe tam sobie zdobył stanowisko. Profesora Bilińskiego, któryś z mowców lewicy nazwał właściwym sprawozdawcą komisyi. Nie przyjął tego zaszczytu poseł galicyjski, ale nie przerobi on tej opinii powszechnej, że ustawa wielką część swoich zalet jego pracy i wpływowi zawdzięcza.

Rada państwa.

(*CCCLXXVI posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 21 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Pos. Bartmański bierze urlop na trzy tygodnie.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad szóstym rozdziałem ustawy przemysłowej idzie pod obrady §. 96 a), który brzmi:

„W fabrycznie prowadzonych przedsiębiorstwach przemysłowych czas pracy, bez zaliczenia doń przerw, nie powinien trwać dłużej, jak co najwięcej 11 godzin na 24 godziny.

Może jednak minister handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych niektórym kategoryom przedsiębiorstw przemysłowych ze względu na udowodnione szczególniejsze potrzeby ich od roku do roku, a za każdym razem na rok jeden dać pozwolenie na przedłużenie owego czasu pracy o godzinę jedną; a nadto może niektórym przedsiębiorstwom z osobna w wypadkach, gdy bądź wydarzenia w przyrodzie, bądź nieszczęścia przerwały regularny bieg przedsiębiorstwa, lub gdy nastała chwilowa potrzeba pomnożonej pracy, pozwolić na chwilowe krótkie przedłużenie czasu pracy, dopóki nieodzowna potrzeba nie przeminie

W nagłych wypadkach może także władza przemysłowa pierwszej instancyi pozwolić na niezbędne przedłużenie pracy z okoliczności nieszczęść lub wydarzeń w przyrodzie, ale to tylko na trzy tygodnie i za niezwłocznem zawiadomieniem ministra handlu.

Godziny przedłużonej pracy osobno wygrodzić należy.

Pos. Chlumecky wynurza zadowolenie, że w komisyi zmniejszyły się różnice zapatrywań na sprawy przemysłowe i dziękuje za uprzejmość większości dla wniosków

---

tastrofie Ischii, nastąpił powszechny a niewymowny objaw miłosierdzia, tak iż wszystkie części świata, wszystkie rasy, plemiona, wszystkie warstwy społeczeństwa ludzkiego, wszyscy monarchowie i prezydenci rzeczypospolitych — wszystko spotkało się w jednym wylewie współczucia, w jednym a pełnym zapału akcie pomocy ratunku.

Toż sądzę, iż rozglądnąwszy się należycie, zważywszy dobrze dwie te pamiętne epoki: zburzenia Pompei i Casamicciola, dwie wręcz przeciwne tendencye, egoizm i brutalne zapoznanie starych a miłosierdzie i gorące dni naszych sympatye, Pompejanin ów zmartwychwstały musiałby w końcu uchylić czoła, i po trzech dniach niniejszych festynów, w te mniej więcej odezwać się słowa do spółmartwej swej braci: „Klęska straszna, opłakana, podobna tej, jaka spotkała ciebie, drogie miasto moje, kwitnące tak niegdyś przemysłem, handlem, rozkoszą, uśmiechnięte zawsze weselem, bogactwem i życiem, dotknęła niedawno sąsiednią nam wyspę, kąpiącą się w tem samem co i my morzu.... A podczas gdy ty, zginęłaś, i dano zaginąć ci bez ratunku, nie zginęła wyspa owa, którąśmy także dobrze znali, na którąśmy spoglądali z daleka, jak na schronienie czarowne, widniejące w lazurowem zatoki przezroczu.... I oto, aby pomścić niejako to zapomnienie, w jakiem nas pozostawiono, dziś budzą nas do życia, aby dać nam ostatnie słowo, grosz ostatni wsparcia, w imię miłosierdzia, któregośmy zgoła nie znali i nie doznawali nigdy. Pompejanie, współobywatele moi, obudźcie się na chwilę, jako i ja obudzony jestem, i złóżcie dzięki tym, co w waszem niejako imieniu, powzięli myśl tę wielką i piękną. Choć na trzy dni tylko, ale godniej zaprawdę powstać z martwych trudno; a po trzech dniach takich, będziemy mogli wspanialej, z większem i lepszem poczuciem o sobie wrócić do grobów naszych i wiekowego spoczynku!

Wybaczcie te może cokolwiek za długie uwagi, najstosowniejsze jednak, zdaniem naszem, jako wstęp do opisu uroczystości pompejańskich, które podyktowało miłosierdzie, a przysposobiła ścisła archeologiczna umiejętność, głębokie poczucie sztuki, i wiecznie żywy, trafny zmysł włoski.

Lecz oto już jesteśmy w Pompei. Wpakowani do wagonów ciasnych, brudnych niemało, w jakie obfitują południowe strefy nietylko Włoch, lecz i reszty Europy, przybyliśmy tu, zgrzani, spieczeni od słońca, które po dniach kilku niepogody wyglądnęło ciekawie, rozjaśniając szeroki horyzont, i darząc nas więcej zaprawdę, niż wiosennem ciepłem. Jeden ze złośliwszych sąsiadów moich niedługiej zkądinąd z Neapolu podróży, utrzymywał, że nie Wezuwiusz to, lecz słońce, podobne dzisiejszemu, spaliło Pompei, że i my temuż niechybnie ulegniemy losowi, a zanim dostaniemy się do domu Rufa i Cyrku, kędy rozwinie się tryumfalny obchód, już nas żywcem spieczonych, włożą do muzeum, pod szklanne, gotowe klosze, jako ciekawe dla potomności okazy... San-Donato, zdaniem jego, chciał tylko zwiększyć szeregi wystawionych tam trupów, ofiar nie Wezuwiusza, co jest tylko fantastyczną uczonych legendą, lecz słońca, pompejańskiego słońca! I już wzywał, abyśmy upaleni i na domiar złego głodni, huknęli społem, przestępując progi martwego miasta: *Ave, Caesar, San-Donato, morituri sole et fame te salutant*! Przybywamy, nareszcie, wstępujemy pod rozpięty namiot — grotę z płótna, a karmieni dotychczas nieznośną kurzawą, tu mamy ochłonąć nieco i wzmódz siły zwątlone — lecz czemże? Wita nas, to prawda, cała gromada hotelowych posługaczy w strojach i fartuchach nie-rzymskich, czekają ławy, stoły — lecz puste, niestety — *tabulae rasae*... Jedynym posiłkiem jakieś suche, twarde *pasticcini pompejani*, galantyna zaskorupiała od wieków i piwo, zagrzane przy ogniu Wezuwiusza! To odwrotna strona medalu. To może myśl dowcipna wtajemniczenia nas w roskosze biednych pogorzelców Pompei — uczta archeologiczna. Tymczasem upływa sporo czasu: przybyliśmy o 10tej z rana; nadchodzi drugi i trzeci pociąg z Neapolu.... Niestety, za mało widzów. Utrzymywano, iż Pompei około 100 tysięcy pomieścić łatwo może; przybyło zaś co najwięcej ze 3 tysiące, z ujmą wielką i wspaniałości widowisk i szlachetnego ich celu. Na zabicie nudów oczekiwania, odzywa się muzyka, lecz jeszcze nie-rzymska; śpiewacy to z *Frisio* i *Santa Lucia*, uderzający w dźwięczne mandoliny, gitary i głosy. Piosnkę ich harmonijną, rzewną, miłą przerywa od czasu do czasu, mniej jeszcze rzymski, a zgoła niemelodyjny, co do tonów nieodpowiedni czasowi krzyk kolporterów, sprzedających dzienniki: *O Corriere*, *o Fanfulla*, *o Napoli*, *o Gazzetta*!...

Lecz oto wybija chciwie oczekiwana godzina: Cesarz przybył do Pompei. Jest nim na chwilę, której się zapewne przedtem nie spodziewał w życiu, znana i popularna w Neapolu postać *pulcinelli* ludowego, imieniem *Davide Petito*... Pomimo rysy tak dobrze znane i wołające nieraz do pustego uśmiechu, przyznać potrzeba, iż należycie i z powagą spełnia on nową swą rolę, przedstawiając charakter i godność rzymskiego Cezara... Za przybyciem jego i orszaku, zmienia się czarownie fizyonomia Pompei. Niewielkie to a pełne wdzięku miasto, w którem trzy narody i trzy cywilizacye, grecka, łacińska i oska, słały swe obyczaje, wymagania, tradycye, po 18 przeszło wiekach, obudza się teraz na trzy dni pogrobowej świetności i żywota. Wszystko się odradza, powstaje ze snu wiekowego, rozsypuje po pustych ulicach i domach opuszczonych. Pompejanie, wskrzeszeni na czas jakiś, zwyciężają zakon śmierci, wracają do dawnych ognisk życia i zaludniając na nowo zrujnowane swe *trivia*, place, świątynie, wracają pod swoje *atria*, chronione już nie przez starych odźwiernych — *ostiarii* — lecz przez strażników wykopalisk. Wraca wesele i płochość dawna. Zauważyłem tylko, wraz z innymi, iż typy kobiece niezbyt szczęśliwie dobrane, może chyba dla usprawiedliwienia złośliwej uwagi pewnego starego dowcipnisia, który wyrzekł, iż bogowie dla tego zburzyli Pompei, że mieszkańcy zbyt brzydcy byli....

Rzekłbyś, patrząc na te wskrzeszonych Pompejan tłumy, ochoczo i weselnie gwarzące (wprawdzie w nowożytniejszem nieco narzeczu), iż radują się tak z przybycia Cezara, że oto rozlegnie się rychło w powietrzu szeroki, jak miasto, okrzyk stary: „Chleba i igrzysk: *panem et circenses*!“

Jakoż oto i chleb i napoje, rozdawane po odnowionych kantynach czy sklepach, (prawdę mówiąc jeden z nich tylko całkiem odbudowano, dla braku czasu i grosza) a to nie przez niewolnice nagie, brunatne i czarne, lecz ręką pań strojnych pięknie, na słynnem rozdrożu (quadrivium) ulicy Stabiów i Obfitości, i w drugiem jeszcze miejscu naprzeciw łaźni Forum, kędy na czerwonym złomie ruiny błyszczy świeży napis:

Pro. Aennariae. Insulae oppidis
Terrae... Motu. conlapsis
P. Januarii. Donati
Familia. Gladiatoria. pugnabit
Pompeiis. Sine. Ulla. Dilatione
V Idus. Majas.

Co znaczy w mowie naszej: „Na korzyść miast wyspy Ischii, zniszczonych trzęsieniem ziemi, zastęp gladyatorów Publiusza Januarego Donata będzie walczył w Pompejach bez żadnej zwłoki d. 11 maja.“

Jest więc już chleb — *panis*, a oto igrzyska: *circenses*...

(Dokończenie nastąpi).

członków z lewicy. Jedna atoli pozostała zasadnicza różnica, mianowicie co do unormowania czasu pracy, którego my dla dorosłych wolelibyśmy nie normować. Będę jednak starał się unikać wywodów teoretycznych. Bierzemy bowiem rzecz z stanowiska przedmiotowego. Ztąd też nie sprzeciwiamy się unormowaniu czasu pracy dla dorosłych, choć to jest sprawa nadająca się do rozlicznych zaczepek i niebezpieczna w swych konsekwencyach, bo oznacza zgodę na zasadę, którą socyaliśei z największym wygłaszają zapałem. Z jednej strony usłyszeliśmy maksymę: „prawo do pracy", z drugiej strony słyszeliśmy dyskusye o unormowaniu zarobku dziennego. Usilnie przestrzegam was, panowie, przed podobnemi hasłami, przed liczeniem się z niemi dla tego tylko, iż wychodzą od ruchliwej partyi agitacyjnej. A przynajmniej imieniem naszego stronnictwa stanowczo zastrzegam się, jakobyśmy gotowi byli dać się popchnąć od zgody na unormowanie czasu pracy do zgody na dalsze w tym duchu konsekwencye. (*Brawo! brawo! z lewicy*). Zwalczyliśmy w sobie wątpliwości teoretyczne i praktyczne pod pewnemi warunkami, bo trudno nie uznać, że w umowie z pracodawcą robotnik jest stroną słabszą i że często zniewolony jest przystać na warunki, jakie mu pracodawca narzuca; że dalej obowiązkiem jest państwa chronić jeden z najcenniejszych czynników bogactwa narodowego, siłę roboczą, od wyzyskiwania i zbytniego natężania, choćby nawet z wolą robotnika. Głównie atoli powodujemy się praktycznym względem, iż państwu niewątpliwie wolno ustanawiać ograniczające warunki co do umowy niepełnoletnich robotników z pracodowcami. A więc pod pewnemi warunkami godzimy się na unormowanie czasu pracy. Jakże go unormować? Czy ustanowić jak najdłuższy czas pracy jako nieprzekraczalny? To wydaje mi się niewłaściwem. Idealnie rzecz biorąc, może wypadałoby specyalizować czas pracy stosownie do przemysłu; są bowiem jedne kategorye, którym 10 godzin zupełnie wystarcza, podczas gdy drugim potrzeba o wiele więcej. Specyalizowanie na sposób angielski nie odpowiada naszym stosunkom; godzimy się więc na zasadę ustawodawstwa francuskiego, t. j. ustanawiamy pewną regułę główną sposobem ustawodawczym, a specyalizacyę pozostawiamy władzy wykonawczej. Po takim ogólnym wywodzie mowca przechodzi szczegóły przytoczonego powyżej paragrafu i wnosi poprawkę, żeby mu dać brzmienie następujące:

„W fabrycznie prowadzonych przedsiębiorstwach... (i t. d. ustęp pierwszy zgodnie z wnioskiem komisyi).

„Może jednak minister handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i zasięgnąwszy opinii Izb handlowo-przemysłowych oznaczyć sposobem rozporządzenia te kategorye przemysłu, którym ze względu na udowodnione szczególniejsze potrzeby ich pozwolić należy na przedłużenie czasu pracy codziennej o godzinę jedną, a spis ich co trzy lata poddać należy rewizyi.

„Jeżeli wydarzenia w przyrodzie lub nieszczęścia przerwały regularny bieg pracy, lub jeżeli nastała potrzeba pracy pomnożonej, może władza przemysłowa pierwszej instancyi pozwolić na chwilowe przedłużenie czasu pracy, wszakże co najwięcej na trzy tygodnie; poza taki okres pozwolenie należy do politycznej władzy krajowej.

„Przedłużenie czasu pracy, na okres co najwięcej trzech dni, może nastąpić za prostem zapowiedzeniem u władzy przemysłowej pierwszej instancyi; z prawa tego wolno jednak skorzystać tylko w razie nagłej konieczności i co najwięcej raz w miesiąc.

„Powyższe postanowienia nie odnoszą się do takich robót, które poprzedzają właściwą fabrykacyę lub po niej następują i których nie wykonywują siły młodociane".

Pos. Matscheko ubolewa, że kategorye przemysłu fabrycznego, którym będzie wolno przedłużyć czas pracy do 12 godzin na dzień, nie będą wyszczególnione w samej ustawie; zresztą jednak popiera wniosek Chlumeckiego.

Pos. Biliński przeciwstawia poprawkom Chlumeckiego poprawki, wedle których paragraf ma otrzymać brzmienie następujące:

„W fabrycznie prowadzonych przedsiębiorstwach..... (i t. d. zgodnie z ustępem pierwszym wniosku komisyi).

„Minister handlu jest upoważniony, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i zasięgnąwszy opinii Izb handlowo-przemysłowych, niektórym kategoryom przedsiębiorstw przemysłowych ze względu na udowodnione szczególniejsze potrzeby ich od roku do roku, a za każdym razem na rok jeden dać pozwolenie na przedłużenie owego czasu pracy o godzinę jedną.

„Oprócz tego minister handlu jest upoważniony w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych co do tych kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych, którym w myśl §. 75, ustępu 3, i §. 96 b), ustępu 4, dozwolony jest nieprzerwany bieg pracy, uregulować należycie czas pracy, aby odmiana robotników (*Schichtenwechsel*) regularnie po sobie następować mogła.

„Polityczne władze krajowe są upoważnione niektórym przedsiębiorstwom przemysłowym z osobna w wypadkach, gdy wydarzenia w przyrodzie lub nieszczęścia przerwały regularny bieg przedsiębiorstwa, lub gdy nastała chwilowa potrzeba pomnożonej pracy, pozwolić na chwilowe krótkie przedłużenie pracy, dopóki nieodzowna potrzeba nie przeminie. W szczególniej nagłych wypadkach pozwolenie to może dać także władza przemysłowa pierwszej instancyi, wszakże tylko na okres trzech tygodni i za niezwłocznem zawiadomieniem władzy krajowej.

„Przedłużenie czasu pracy na okres co najwięcej trzech dni w wypadku nieodzownej konieczności raz w miesiąc może nastąpić za prostem zapowiedzeniem u władzy przemysłowej pierwszej instancyi.

„Powyższe postanowienia nie odnoszą się do robót, które poprzedzają właściwą fabrykacyę lub po niej następują (nanieceenie i utrzymanie ognia pod kotłem, oświetlenie, oczyszczenie), o ile roboty te nie są wykonywane przez siły młodociane.

„Godziny przedłużonej pracy osobno wynagrodzić należy".

Minister handlu bar. Pino: Wnioski Chlumeckiego i Bilińskiego są z wyjątkiem bardzo drobnych różnic całkiem jednakowe. Uważam je oba za lepsze od wniosku komisyi i nadmieniam, że w ciągu obrad komisyjnych zawsze stałem po stronie interesów przemysłu, o ile to pogodzić się dało z celem ustawy, z ochroną robotnika. Paragraf ten w brzmieniu wniosku komisyi byłby ministerstwu handlu bardzo trudny do wykonania; tem więcej ucieszony jestem, że oba wnioski dzisiejsze liczą się z życzeniami przemysłu. Tak samo cieszy mię, że niektóre upoważnienia złożono w ręce władz, które szybciej mogą uczynić zadość potrzebie, niżby mogło ministerstwo. Zalecam więc wnioski te ku przyjęciu, pozostawiając do wyboru, czy jeden, czy drugi.

Dyskusya przybiera niepospolicie rozwlekłe rozmiary. Wśród niej tylko pos. Jahn jeszcze jedną wniósł małą poprawkę. Oświadczywszy, żę będzie głosował za wnioskiem Chlumeckiego, wtrącił doń poprawkę, żeby w razie wydarzeń w przyrodzie lub nieszczęść sama władza pierwszej instancyi bez względu na okres mogła pozwalać na przedłużenie pracy.

Sprawozdawca komisyi pos. Belcredi zgadza się na wniosek Bilińskiego; inne odrzucić zaleca.

Pos. Chlumecky cofa ustępy czwarty i piąty swojego wniosku, t. j. dwa ostatnie, na rzecz ostatnich ustępów wniosku Bilińskiego, resztę podtrzymując.

W głosowaniu przyjęto ustęp pierwszy (wszędzie jednaki, t. j. 11 godzin na dzień jako normę zasadniczą) prawie jednomyślnie. — Dalej poprawkę Jahna odrzucono, a przyjęto ustęp drugi w brzmieniu wniosku Chlumeckiego w imiennem głosowaniu 142 głosami przeciw 140 głosom, przez co ustęp ten w brzmieniu wniosku Bilińskiego upada (z posłów Polaków wraz z dwoma ministrami było obecnych tylko 38). — Dalej przyjęto ustęp trzeci wniosku Bilińskiego; następnie jako ustęp czwarty przyjęto, ustęp trzeci wniosku Chlumeckiego; a nakoniec przyjęto trzy ostatnie ustępy wniosku Bilińskiego.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Wośniak wnosi interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych i do ministra obrony krajowej, w której żąda wprawdzie, aby zgromadzenia niemieckiego *Schulvereinu* czyniły zadość przepisom prawnym, ale żeby żandarmerya nie dopuszczała się nadużyć, aresztując za nieprzestrzeganie przepisów, chociaż spokój bynajmniej tem zakłócony nie był.

Koniec posiedzenia o godź. $4^1/_2$. — Następne w piątek.

SPRAWY MONARCHII

Z Budapesztu piszą do *Politische Correspondenz* pod d. 20 maja: Z wielką okazałością został dzisiaj zamknięty sejm węgierski, pełną doniosłości i znaczenia mową tronową. Wstępne słowa odnoszące się do nieprzeprowadzonej reformy Izby wyższej i odrzuconej ustawy o małżeństwach cywilnych, jakoteż wyrazy skierowane do Zagrzebia o rozruchach kroackich zwróciły na siebie niemniejszą uwagę słuchaczy, jak zwięzłe i niepodlegające żadnej wątpliwości oświadczenia o widokach pokojowych. Nader gorące odwołanie się do narodu w sprawie przyszłości konstytucyi i zapowiedź potęgi narodowej wywołały wybuch zapału niezgodny poniekąd z przepisami etykiety. Opozycya szczególniej tak zwana umiarkowana, powinna teraz zapytać się, czy było potrzebnem z kwestyi budowy parlamentu czynić tak ważną kwestyę stronniczą i narażać się nietylko na zupełną klęskę w Izbie magnatów, lecz nadto ściągnąć pośrednie *desaveu* ze strony Korony.

Srodki agitacyjne, któremi posługuje się stronnictwo opozycyi umiarkowanej, ażeby dyskredytować rząd i popierane przez naród stronnictwo, są bardzo rozmaite. Nie wzdryga się ono naprzykład przed tajemnem rozpowszechnianiem paszkwilów przeciw rządowi i stronnictwu rządowemu, następnie twierdzi, że komitet wykonawczy stronnictwa niema żadnej o tem wiadomości i dlatego za to nadużycie odpowiedzialnym być nie może.

Członkowie umiarkowanej opozycyi mającej pretensyę do objęcia rządów, mianowicie niektórzy z Izby wyższej, próbowali niedawno, wobec zbliżających się wyborów, zadokumentować swoją lojalność i zdolność do rządów. Usiłowali więc przekonać Koronę, że ministerstwo powstałe z opozycyi, byłoby również dobre jak i obecne. O ewakuacyi Bośnii nie myślałby nowy gabinet tak samo jak o redukcyi wydatków wojskowych i o utworzeniu nowego terytoryum celnego. To jednak nie przeszkodziło tym panom bynajmniej właśnie wobec tych trzech kwestyj rozwinąć gwałtowną opozycyę i przedstawić utworzenie samodzielnego pasu celnego jako jedyny ratunek dla Węgier. Taka polityczna szczerość stronnictwa umiarkowanego nie może natchnąć zaufaniem i pomimo najusilniejszych starań nie zdoła ono uzyskać ani jednego okręgu wyborczego więcej jak dotychczas posiada. Prędzej opozycya skrajna potrafiłaby więcej pozyskać zwolenników, gdyby nie była tak rozdwojona i posiadała lepszą organizacyę. Obecnie jednak jest bardzo prawdopodobnem, że w nowym sejmie skrajna lewica pojawi się w mniejszej niż dotychczas sile.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Biskup Strossmayer).

Moniteur de Rome poświęca przebywającemu obecnie w Rzymie biskupowi Diakowaru bardzo sympatyczny artykuł i pisze pomiędzy innemi:

„Ksiądz biskup Strossmayer poświęcił swe życie wielkiej idei połączenia cerkwi słowiańskiej z Kościołem rzymskim. Wszystkie usiłowania długiego jego i pracowitego apostolstwa zmierzają ku temu szlachetnemu celowi. Powrót schyzmatyckich Słowian do jedności z Kościołem rzymskim jest jak wiadomo, jedną z idei, które najwięcej leżą na sercu Ojcu św., Leonowi XIII. Nie zapomniano świetnej encykliki o św. Cyrylu i Metodym, która była pierwszym krokiem, mającym ten cel na uwadze i wywołała w świecie słowiańskim pomyślny odgłos. Nikt nie umiał lepiej od księdza biskupa Strossmayera popierać w tem szlachetnych celów Leona XIII. Gorący ten patryota, biskup dyakowarski cieszy się pomiędzy swymi ziomkami wielką popularnością, którą mu zjednały świetne jego usługi, oddane ojczyźnie. Ks. biskup Strossmayer założył akademię w Zagrzebiu, on to dostarczył pierwszych funduszów na założenie uniwersytetu w tem mieście, on wybudował własnym kosztem wspaniałą katedrę w Dyakowarze stolicy swej biskupiej, on obdarzył stolicę Chorwacyi galeryą malarzy, która zdobiła pałac jego i która sama już tworzyła całe muzeum. Z dochodów swoich utrzymywał on młodych artystów i uczniów. „Zycie ks. Biskupa Strossmayera — mówi pisarz francuski Léger, który napisał cenne dzieło o Bałkanach — charakteryzuje znane słowo: przeszedł przez świat, dobrze czyniąc. Chorwaci nazwali go pierwszym synem ojczyzny, a nikt lepiej od niego na tę nazwę nie zasłużył".

Wiadomo, że ks. Biskup Strossmayer zorganizował przed trzema laty do Rzymu wielką pielgrzymkę, w której reprezentowani byli katolicy różnych plemion słowiańskich: Chorwaci, Polacy, Czesi i td. Był to wspaniały objaw uszanowania i przywiązania do Rzymu i uznania dla Leona XIII za miłość i opiekę, jaką ustawicznie okazuje ludom słowiańskim. Mamy niezłomną nadzieję, że zasiew rzucony za pontyfikatu Leona XIII i hodowany z taką starannością i zaparciem przez ks. biskupa Strossmayera, wyda kiedyś owoc zbawienny i plenny".

(Stronnictwo autonomistów irlandzkich.)

W jednym z dzienników zagranicznych, znajdujemy korespodencyę londyńską, która podaje kilka zajmujących szczegółów, wyjaśniających zagadkową w pierwszej chwili postawę Irlandczyków w parlamencie przy głosowaniu nad wotum nieufności dla rządu. Szczegóły te ma korespondent bezpośrednio od jednego z deputowanych stronnictwa autonomistycznego, więc są niewątpliwie prawdziwe i przedstawiają w właściwem świetle politykę stronnictwa irlandzkiego, względem projektu reformy wyborczej.

„Projekt reformy, mówił deputowany, zasili w Irlandyi zastęp wyborców żywiołem, który dotychczas nie miał żadnego wpływu politycznego, a który raz przypuszczony do urny wyborczej, zdobyć może wielką siłę z uszczerbkiem innych warstw narodu. Żywiołem tym jest klasa robotników rolniczych. Parnell nie może się sprzeciwiać udzieleniu głosu przy wyborach robotnikom rolniczym w Irlandyi, ponieważ obawia się ich nieprzychylności; ale z drugiej strony nie życzy sobie wcale, ażeby otrzymali uprawnienie do głosowania w wyborach, gdyż w takim razie trzebaby pogodzić interesa robotników ze sprzecznemi interesami dzierżawców, którzy obecnie stanowią w Irlandyi najliczniejszy zastęp wyborców. Gdyby skład obecnych wyborców nie uległ żadnej zmianie, to Parnell mógłby liczyć, że przy najpierwszych powszechnych wyborach, uzyskałby dla swego stronnictwa w Izbie 70 do 80 zwolenników. Skoroby jednak, jak to przewiduje reforma, przybyło około 300.000 robotników jako wyborców, to rzeczą jest nader wątpliwą, czy stronnictwo jego otrzymałoby siłę wzmiankowaną. To przyczyna pozornej sprzeczności w głosowaniu autonomistów irlandzkich nad kwestyą sudańską, a przedtem nad sprawą projektu reformy wyborczej. Dla sprawy reformy użyczyli Irlandczycy bardzo niechętnie swego poparcia rządowi, przyczem spodziewają się, że zdanie Gordona na los szczęścia, doprowadzi do upadku gabinetu liberalnego. Wyniknie to prawdopodobnie z rozwiązania parlamentu, poczem by Irlandczycy wyszli z wyborów nowych o wiele silniejsi i w razie objęcia steru przez gabinet konserwatywny, stanowiliby ważny i rozstrzygający czynnik, gdyż konserwatyści nie mogą liczyć na imponującą większość w parlamencie. P. Gladstone robi co może, ażeby do kombinacyi podobnej nie dopuścić i dlatego tak gorliwie zajmuje się obecnie przygotowaniami wyprawy zbrojnej do Chartumu. Z drugiej strony Gladstone, z obawy przed frakcyą radykalną nie odważył się publicznie zapowiedzieć, że ekspedycya taka się przygotowuje. Konserwatyści w końcu, jakkolwiek to rzecz godna ubolewania, pokładają swe nadzieje i widoki na tem, że zanim ekspedycya przyjdzie do skutku, będzie już po niewczasie może po śmierci Gordona. Ewentualność taka, mogłaby, co prawda posłużyć także interesom autonomistów Irlandzkich. Faktem jest, że gabinet konserwatywny w obliczu zbyt skromnej większości byłby zależnym w wielu wypadkach od stronnictwa irlandzkiego".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminom Gwoźnica górna i Gwoźnica dolna, w powiecie rzeszowskim, na budowę szkoły w Gwoźnicy górnej, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Nowe noty państwowe** na 50 zł., według rozporządzenia c. k. państwowego ministeryum skarbu, z dniem 23 maja 1884 zostały puszczone w obieg, zaś dotychczasowe noty państwowe na 50 zł. będą z obiegu wycofane. Nowe te noty mają datę 1 stycznia 1884, zaś noty, które mają być wycofane z obiegu, datę 25 sierpnia 1866. Te ostatnie przyjmowane będą we wszystkich c. k. kasach i urzędach państwowych do dnia 31 maja 1885, później zaś aż do dnia 31 maja 1886 jedynie w c. k. centralnej kasie państwowej w Wiedniu i węgierskiej takiejże kasie w Peszcie. Następnie aż do 31 maja 1888 będzie je można tylko w powyższych kasach wymieniać na nowe; od dnia 1 czerwca 1888 do 31 maja 1889 wymienić je będzie można jedynie za pomocą wniesionego na stemplu w każdym pojedyńczym wypadku podania, a z dniem 31 maja 1889 ustanie już zupełnie przyjmowanie i wymiana tych wycofanych z obiegu not państwowych. — Nowe noty mają format 170 mm. szerokości a 110 mm. wysokości. Po obu stronach są barwy siwo-niebieskiej i brunatnej na żółto prążkowanym papierze, sporządzonym bez znaków wodnych. Tło brunatne i siwo-niebieską farbą odbity rysunek not mają 162 mm. szerokości a 102 mm. wysokości, tak, że niezadrukowane brzegi wokoło mają 4 mm. szerokości. W rysunku u góry znajduje się uwieńczony festonami owocowemi wizerunek Najj. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I w formie medalionu, w profilu zwróconym ku prawej stronie od patrzącego. Figury dziecięce w rysunku przedstawiają handel, rolnictwo, górnictwo i przemysł. Napisy i tekst po jednej stronie niemieckie, po drugiej węgierskie. Numera i serye uwidocznione są farbą czerwoną.

— **Akademia umiejętności.** Sekretarz jen. Akademii, prof. Stanisław hr. Tarnowski, ogłasza następujący program posiedzenia publicznego Akademii umiejętności, dnia 28go maja 1884 r. o godzinie 11 w południe w górnej sali Sukiennic odbyć się mającego: 1) Zagajenie posiedzenia przez JEks. wice-protektora Akademii hr. Alfreda Potockiego; 2) Odpowiedź prezesa Akademii dra J. Majera; 3) Sprawozdanie z ruchu naukowego i administracyjnego Akademii umiejętności przez sekretarza generalnego dra St. Tarnowskiego; 4) Jana Kochanowskiego młodość, przez cz. czł. Akademii dra Ant. Małeckiego; 5) Zawiadomienie o skutku konkursów; 6) Ogłoszenie nazwisk proponowanych przez Wydziały kandydatów na członków Akademii. — Bilety wstępu na to posiedzenie, jak równie na posiedzenia Zjazdu, wydawane będą w biurze Akademii w dniach 25, 26 i 27 od godziny 11 do 1-szej.

— **Fundacya szkół ludowych.** Od Wydziału krajowego otrzymaliśmy następujące sprawozdanie z zarządu fundacyi szkół ludowych z roku 1882. A. Dochody. 1. Zapas początkowy gotówką 2.259 zł. 64 ct., w efektach 95.545 zł. 49 ct. 2. Odsetki od efektów 6.629 zł. 37 ct. 3. Gotówka otrzymana za spieniężone efekta 89.611 zł. 37 ct. 4. Efekta zakupione 91.589 zł. 51 ct. 5. Efekta odebrane z winkulacyi 90.800 zł. Suma dochodów 98.500 zł. 38 ct. gotówką i 277.935 zł. w efektach. — B. Wydatki. 1. Zasiłki dla gmin na cele szkolne 5.030 zł. gotówką. 2. Ósma rata należytości rządowej 354 zł. 50 ct. 3. Gotówka wydana na zakupno efektów 90.715 zł. 87½ ct. 4. Efekta spieniężone 88.325 zł. 78 ct. 5. Efekta wydane do winkulacyi 90.800 zł. Suma wydatków 96.100 zł. 37½ ct. gotówką, 179.125 zł. 78 ct. efektami. Z porównania sumy dochodów 98.500 zł. 38ct., gotówką, 277.935 zł. efektami, z sumą wydatków 96.100 zł. 37½ ct. gotówką, 179.125 zł. 78 ct. efektami okazuje się z końcem roku 1883 zapas *a)* w gotówce 2.400 zł. ½ ct., *b)* w efektach 98.809 zł. 22 ct. Zasiłki otrzymały w ciągu roku 1883 następujące gminy: *a)* w kwocie po 300 zł. Podbereże, Rolów, Nagoszyn; *b)* w kwocie po 200 zł. Kruzlowa wyżna, Stany, Bazanówka, Dubowce, Hostów, Probużna, Heszczawa, Brześciany, Skniłów, Zaborów, Bielcza, Paszyna, Zmiennica, Trześniów, Temeszów, Krasne, Lisia góra, Klikowa; *c)* w kwocie po 100 zł. Straszydło, Zdziarzec, Czchów, Rychcice, Stawki, Pawęzów, Smigno.

— **Koncert.** W niedzielę, 25 maja odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego (gmach teatralny), pod artystyczną dyrekcyą p. K. Mikulego i z łaskawym współudziałem pana A. Jarosławskiego, dyrektora szkoły muzycznej w Nicei, czwarty koncert z następującym programem: 1. W. A. Mozart. Symfonia (*d-dur*) nr. 1. 2. Mendelsohn. *Rondo capriccioso* (op. 14) odegra p. A. Jarosławski. 3. F. Hiller. Hymn „Spiew Heloizy i zakonnic na grobie Abelarda" solo altowe (pani Sinkiewiczowa), chór damski i orkiestra. 4. C. Gounod. Marsz żałobny maryonetek (na ogólne żądanie). — Początek z uderzeniem godziny wpół do pierwszej w południe. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień koncertu przy kasie.

— **Festyn artystyczny** odbędzie się d. 22 czerwca na górze Zamkowej. Komitet urządzający składa się z 80 najdzielniejszych i najenergiczniejszych aranżerów. Festyny artystyczne zresztą pod względem dowcipu i z wielką pomysłowością ułożonego programu, wyróżniają się z pomiędzy innych i stanowią punkt kulminacyjny „letniego karnawału". Jeżeli do tego dodamy jeszcze, że ułożeniem i wykonaniem programu zajął się niestrudzony a tak ceniony nasz aranżer, p. Adolf Abrahamowicz, to wzmianka ta będzie niezawodnie wystarczającą, aby z góry zapewnić festynowi temu zupełne powodzenie.

— **Na wystawę zabytków** z XVI wieku, która urządzona będzie w Krakowie na czas zjazdu imienia Kochanowskiego, komitet odebrał już liczne zgłoszenia okazów, które mogą obudzić powszechne zajęcie.

— **W szeregu benefisów** w teatrze naszym, odbędzie się we środę, 28 b. m., zapowiadane od dwóch tygodni przedstawienie pięknej tragedyi Laubego *Hrabia Essex* na dochód p. Władysława Woleńskiego.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 24 b. m. Na dochód kompozytora i pod jego kierownictwem, po raz pigrwszy *Książę Łobuz*, opera komiczna w 3 aktach, M Falla. Jutro, w niedzielę wieczorem po raz trzeci *Nowy dziedzic*, komedya w 3 aktach L. Swderskiego. — W poniedziałek, 26 b. m., *Spirytyści*, komedya w 4 aktach Mozera. — We wtorek, 27 b. m., *Boccacio*, opera komiczna w 3 aktach Souppe'go. — We środę, 28 b. m. Na dochód Władysława Woleńskiego *Hrabia Essex*, dramat w 5 aktach Laubego. — We czwartek, 29 b. m., po raz dziewiąty znakomite *Opowieści Hoffmana*, opera komiczna w 4 aktach Offenbacha. — W sobotę, 31 b. m. po raz pierwszy *Księżniczka Trebizondy*, opera komiczna w 3 aktach Offenbacha. — W niedzielę, 1 czerwca, na dochód stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej po raz drugi *Księżniczka Trebizondy*. — We wtorek, 3 czerwca, na dochód kolonji wakacyjnych po raz pierwszy *Odbijanego*, komedya w 5 aktach Wincentego Rapackiego. Następnie przedstawioną będzie najnowsza komedya w 4 aktach Leona Majejskiego pod tytułem *W domu i za domem*. Zaraz po wystawieniu *Księżniczki Trebizondy* przygotowywać się będzie: *Wesele Olivetty*, op. komiczna w 3 aktach Edmunda Audran, która na wszystkich scenach europejskich cieszy się powodzeniem.

— **Kradzież.** Pani Z. K. na tutejszym centralnym dworcu kolei karola Ludwika dnia 16 b. m. wieczór skradziono ręczny kuferek, kratkowanem płótnem pokryty, zawierający: 6 srebrnych łyżek, 6 widelców z srebrnemi trzonkami, 6 srebrn. nożów, srebrne szczypczyki do cukru, wszystko znaczone Z. L., złotą bransoletkę z czerwonemi kamykami, złotą emaliowaną broszkę, parę złotych kolczyków, zieloną damską suknię z wełnianej materyi, kilka damskich koszul, czarny aksamitny kaftanik, dwie kołderki dziecinne i paszport wojskowy męża poszkodowanej, kapelana wojskowego księdza Maksymiliana Kopka. Szkoda wynosi około 600 zł.

* **Kilkanaście piorunów** uderzyło w ziemię podczas burzy dnia 15 b. m. około godziny 6 po południu w okolicy Sokala. Jeden z nich poraził na śmierć 8-letniego pastuszka Pawła Tomkowicza, na błoniu gminy Madziarek; drugi poraził trzy dziewczyny, z przedmieścia sokalskiego Zabuża, które zatrudnione robotą w polu schroniły się pod mur klasztoru OO. Bernardynów przed nawalnicą. Jedna z tych ofiar, 16-letnia Marya Szydlarska, została tak silnie poparzoną, że ją w stanie prawie obłąkanym oddano do szpitala, gdzie powoli zaczyna odzyskiwać zdrowie. U dwóch innych skończyło się na chwilowem ubezwładnieniu nóg i nieznacznem poparzeniu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. D. zeszłej niedzieli w kościele katedralnym z kieszeni portmonetkę z czarnej gładkiej skórki, z kwotą 65 zł., naparstkiem srebrnym i ołówkiem; panu Leonowi B. pod l. 21 ulica Stryjska, po otworzeniu okna, srebrny zegarek kryty, anker, ze srebrnym łańcuszkiem, złożonym z trzech długich ogniwek, małemi kółkami spajanych, i złoty pierścionek z niebieskim kamykiem, wartości 20 zł.; p. Beili Binder, czarną mantylę, paciorkami ozdobioną, wartości 10 zł. i białą chusteczkę, znaczoną B. B., z wozu. — Aresztowano: Jana Bilińskiego, gdy uchodził w nocy na Stryjskiem, mając przy sobie, prawdopodobnie z jakiejś kradzieży pochodzące dwie koszule i spodnie, a przy zatrzymaniu udawał pijanego; Maryę Kołodziej, przy sprzedawaniu niemieckiej książki z niebieską piękną oprawą i napisem *Oesers ästetische Briefe*. Aresztowana podała, że skradła tę książkę komuś w kościele katedralnym; aresztowano znanego złodzieja i natrętnego żebraka Teofila Postępskiego, przy sprzedawaniu barchanowej, a drugiej perkalowej białej spodnicy, znaczonej H. S., nowego trykotowego żółtawego kaftanika, pary pończoszek, fartuszka białego, czarnych i białych nici, igielnika i nożyczek. Aresztowany przyznał się, iż skradł te rzeczy, lecz nie chce wskazać gdzie.— Pani J. Z. zgubiła złoty, damski, pojedyńczo kryty remontoir, wartości 50 zł., w drodze z ogrodu Miejskiego do ulicy Ossolińskich. — Michał Fedak, zarobnik, przedłożył notę na 50 zł., znalezioną w śmietniku podwórza gmachu teatralnego pod Gołuchowskich. — Balbina Przybił, sługa, poszukuje swego 13-letniego syna Władysława, włosów ciemnych, terminatora stolarskiego, który zbiegł z terminu.

— **Austryacki „Derby"**, który się odbył przedwczoraj w Wiedniu, wypadł przy sprzyjającej pogodzie świetnie. Nieprzejrzane tłumy zalegały Prater, którym przeciągały wspaniałe pojazdy w pięciu szeregach. Wbrew powszechnemu oczekiwaniu zwyciężył ogier barona Springera, *Vinca*. Członkowie Najw. Dworu z powodu żałoby nie brali udziału w wyścigach. Wszystkie panie były czarno ubrane.

— **Nestor botaników** niemieckich, dr. Henryk Robert Göppert, były profesor uniwersytetu wrocławskiego, umarł w tych dniach w 84 roku życia. Specyalnem polem zasługi zmarłego była paleontologia roślin. Ogród botaniczny wrocławski zawdzięcza zmarłemu swoją światową sławę.

— **P. Włodzimierz Spasowicz** wybrany został prezesem zgromadzenia adwokatów przysięgłych w okręgu petersburskiej Izby sądowej.

— **Panteon** w Rzymie, wspaniały ten zabytek starożytnej architektury, od kilku dni jest odsłoniony całkiem dla oka widzów z powodu rozebrania kilku budynków, do jego murów przyparty ch, które niezmiernie go szpeciły, mianowicie od strony ulic Pastiniego i Seminaryzckiej.

— **Sprawca zuchwałego rabunku**, popełnionego na osobie młynarza Aureliusza Müllera dnia 9 kwietnia w Weisskirchlitz (?) pod Cieplicami w Czechach, został we środę po południu przypadkiem odkryty i uwięziony w Peszcie. Sam fakt rabunku bezwątpienia jest jeszcze w pamięci czytelników. Do młynarza wspomnionego zgłosili się trzej mężczyźni, z których jeden grał rolę „komisarza", a dwaj żandarmów, odbyli w jego domu pod różnemi pozorami rewizyę i w końcu, grożąc młynarzowi uwięzieniem, kazali mu wydać sobie kasę, którą zabrali. W kasie znajdowało się kilkaset zł. gotówką i do 40.000 zł. w papierach wartościowych. Numera tych papierów były wiadome i bezzwłocznie rozesłane zostały przez policyę wszystkim bankom i kantorom wymiany Dzięki tej okoliczności wykryty został główny sprawca tego rabunku, przyszedłbowiem do kantoru wekslarskiego Arnolda Brandla w Peszcie aby wymieniać kilka sztuk austryackiej renty majowej, które poznano jako pochodzące z wspomnianego rabunku Sprowadzony do policyi wydawał się zrazu za Karola Franka i podawał szczegóły fałszywe, później jednak przyznał się do winy zupełnie i wymienił swoje właściwe nazwisko. Jest to 29-letni technik Karol Rössler, a jako wspólników rabunku wymienił brata swojego Franciszka i byłego kupca Karola Kratza. Znaleziono przy aresztowanym około 12.000 złr. w papierach wartościowych. Karol Rössler przyznał się także, że on to grał rolę „komisarza", a brat jego i Kratz żandarmów Franciszek Rössler, który razem z Karolem po dokonanym rabunku podróżował po całej Europie i bawił w Peszcie, zdołał umknąć z hotelu, nim pospieszono aresztować go.

— **Ukryty skarb.** Żona krawca w Wiedniu, pani Frantischek, przed kilku miesiącami dała stolarzowi Schlingowi do naprawy starą komodę. W tych dniach dopiero stolarz, zabrawszy się do tej roboty, znalazł po wyjęciu tylnej ścianki komody schowek, a w nim rozmaite losy i papiery wartościowe na 10.000 zł., które złożył w komisaryacie miejskim. Zdaje się, że skarb ten był własnością ojca pani Frantischek, zmarłego nagłą śmiercią przed 10 laty. Człowiek ten, woźny bankowy, znany był z wielkiej oszczędności i uważany za wcale zamożnego, powszechne też było zdziwienie, gdy po niespodzianej śmierci jego znaleziono nieznaczną tylko gotówkę w jego mieszkaniu. Komodę wspomnioną odziedziczyła po zmarłym z innemi sprzętami właśnie jego córka, która też uczyniła już kroki sądowe, aby odebrać niespodziewany ten spadek po ojcu.

— **Kłusownicy** w rewirach państwa Zbirowskiego w Czechach zamordowali czterma strzałami leśniczego Bernarda Sonneberga, a starszego leśniczego Leskę ciężko zranili.

— **Pożar** w Jei-Bazarze pod Angorą, o którym doniósł telegram, zniszczył 950 domów mieszkalnych, 544 sklepów i magazynów, 11 moszei, 15 szkół, 9 gospód i 146 innych budynków. — W Rahoczy, w Czechach, spaliło się w niedzielę kilkanaście domów, przyczem sześcioro dzieci zginęło w płomieniach.

— **Pokojowy królowej.** Dzienniki angielskie donoszą: Z rozkazu królowej wzniesiony będzie u przysionka zamku Balmoral posąg naturalnych rozmiarów zmarłego pokojowego monarchini angielskiej, Johna Browna. Wykończono już także na cmentarzu w Crattie grobowiec, w którym śmiertelne szczątki wiernego sługi królowej Wiktoryi znajdą wieczny odpoczynek. Grobowiec ten, kosztem królowej sporządzony, znajduje się w środku cmentarza, ogrodzony misternej roboty baryerą. Na płycie marmurowej wyryte są słowa: „Pomnik ten jest dowodem uznania królowej Wiktoryi dla wiernego jej sługi i ukochanego przyjaciela". U spodu umieszczono następujący napis, ręką szlachetnej królowej nakreślony: „Przyjaciel, na którego wierność możecie liczyć w każdej potrzebie; przyjaciel, którego pozyskaliście dzięki przypadkowi — taki przyjaciel to najcenniejszy dar Niebios".

— **Goście indyjscy**, którzy bawili w Poznaniu przed kilku tygodniami, bawią obecnie w Warszawie i nie przestają być przedmiotem ciekawości po za areną cyrkową. Jakże wielkie było ich zdumienie, kiedy — jak pisze *Kuryer Warszawski* — zjawił się przed nimi pan H., mieszkaniec Warszawy i w narzeczu indyjskiem, powitał całą kolonię. Mężczyzni, kobiety, a nawet dzieci z radością, objawiającą się w dzikich skokach i okrzykach. odpowiadali p. H., wyrażając zdziwienie, że „blada twarz" włada ich mową. P. H. przez blizko 20 lat bawił w Ameryce, głównie zaś jako farmer w stanie Nebraska i należał do niejednej krwawej potyczki plemiem Omaha Sioux. W zetknięciu się z nimi, poznał ich mowę bardzo dobrze, nic więc dziwnego, że z przybyszami porozumiał się teraz doskonale. Rozmowa prowadzona była o wielu słynnych wojownikach plemienia, których nazwiska panu H. utkwiły w pamięci. Okazało się, że od lat siedmiu, to jest od czasu, jak p. H. powrócił do kraju, ani jeden z tych rycerzy i skalpowników indyjskich nie żyje. Obyczajem swoim Indyanie nadali zaraz miano p. H., który odtąd nazywa się dla nich „bladą twarzą niebieskiej mądrości". Kiedy p. H. wychodził, Indyanie usilnie go prosili, aby ich raz jeszcze odwiedził, skarżą się bowiem na zupełne osamotnienie i nudy hotelowe, przerywane rzadkiemi wycieczkami na wozach.

— **W przystępie gorączki** tyfusowej odebrał sobie życie w Paryżu wysoko ceniony malarz Gustaw Jundt, Alzatczyk, skoczywszy z okna mieszkania swego na trzeciem piętrze na bruk. Jundt liczył lat 54. Przed siedmiu laty w podobny sposób zginął także przyjaciel jego, malarz Karol Marchal.

— **Igła w palcu.** Jak donosi wiedeńskie czasopismo *Med. Blätter*, profesor Kocher w Bernie szwajcarskiem od półtora roku miał w kuracyi panienkę, która skarżyła się na do kuczliwy ból w kończynie dużego palca u prawej ręki. Nie pomagały wszelkie środki, aż nareszcie użyto do diagnozy bardzo czułego galwanometru, którego igła natychmiast po zbliżeniu do chorego palca okazała znaczne zboczenie, co było dowodem, iż w ciele tegoż znajduje się jakiś przedmiot żelazny. Następnie przy pomocy tego przyrządu zbadano dokładnie położenie owego przedmiotu w kończynie palca i szczęśliwie wydobyto zeń ułamany koniec igły, mający 12 mm. długości.

Wędrowiec, *tygodniowe pismo illustrowane warszawskie*. Treść Nr. 20: Kopenhaga i jej okolice. — Odczyty Mickiewicza w Lozannie, napisał Piotr Chmielowski (c. d.) — Swiatek wiejski; luźne szkice z Krakowskiego, zebrane przez I. K. Galasiewicza. (d. c.) — Z podróży naokoło świata, przez G. Borowskiego (d. c.) — Kronika naukowa. — Szkice z Poznańskiego, przez J. T. Jeża, (d c.). — Błądząca sprawiedliwość – Odczyty. — Z wędrówki. — Przyjaciółki. — Ogłoszenia.. — Ryciny: Kongens-Nytorf. — W sąd Antwerpii uwalnia uroczyście Jana von Breuseghem z więzienia. Z obrazu van der Ouderaa, do artykułu: Błądząca sprawiedliwość. — „Chana Kalisz" do powieści: Szkice z Poznańskiego. Dodatek zawiera 6ty arkusz powieści K. Czeremosza „W przededniu".—

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 21 maja.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Zapowiedziane na dorocznem walnem zebraniu akcyonaryuszy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej dnia 30 z. m. nadzwyczajne walne zebranie odbyło się dzisiaj, pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej hr. Jana Krasickiego. Ze sprawozdania naszego o przebiegu zwykłego walnego zebrania wiadomo już, że zebranie nadzwyczajne miało powziąć decyzyę o budowie drogi żelaznej ze Lwowa do Rawy ruskiej, jako też o przyczynieniu się do zbudowania dwu dróg żelaznych na Bukowinie. Obie sprawy dziś pomyślnie załatwione; walne zebranie jednomyślnie zgodziło się na wnioski rady nadzorczej, której należy się uznanie za przyspieszenie decyzyi.

Uchwała dzisiejsza co do kolei ze Lwowa do Rawy brzmi: „1. Przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości kroki poczynione dotychczas przez radę nadzorczą u wys. rządu w celu uzyskania koncesyi na zbudowanie drogi żelaznej ze Lwowa na Rawę ruską ku granicy rossyjskiej w pobliżu Netreby (Tomaszowa). 2. Upoważnia się radę nadzorczą do nabycia tej koncesyi pod przedstawionemi przez nią warunkami i do postarania się o potrzebny na budowlę tę kapitał za pomocą emisyi obligacyj z prawem pierwszeństwa lub akcyj, albo też w inny sposób najmniej obarczający towarzystwo".

Cała linia od dworca lwowskiego do granicy pod Netrebą licząca około 94 klm. długości ma być zbudowana z torem normalnym. Chwilowo jednak towarzystwo zbudować myśli tylko przestrzeń ze Lwowa do Rawy, wynoszącą 71½ kilometra, t.j. aż do łączności z koleją Jarosławsko-Sokalską. Do poprowadzenia jej poza Rawę aż do granicy, towarzystwo ma nabyć w koncesyi prawo już teraz, ale obowiązek ma mieć dopiero od chwili, gdy łączność z kolejami na terytorum Królestwa Polskiego będzie zapewniona.

Warunki koncesyi na lat 90 są następujące: Samo towarzystwo ma łożyć na przestrzeń z Lwowa do Rawy 1,680.000 złr.; rząd ma pożyczyć mu na hipotekę nowej kolei 900.000 złr. oprocentowanych po 5 od sta, a przychodzących do spłaty w miarę przewyżki dochodów nad wydatki; kraj stosownie do zapadłej już uchwały sejmowej ma dać 100.000 złr. bez prawa zwrotu, tak samo miasto Lwow uchwalone już 20.000 złr. W ten sposób suma kosztów budowli, obliczona na 2,700.000 złr. byłaby pokryta. Towarzystwo zobowiązuje się zbudować tę przestrzeń w dwu latach od chwili otrzymania koncesyi. Ponieważ obecnie Rada państwa nie załatwiłaby już odnośnego projektu ustawy, który też wniesiony będzie dopiero w jesieni, przeto budowla rozpocznie się dopiero z wiosną roku przyszłego. Koszta zbudowania toru okalającego Lwów, są obliczone na 360.000 złr., z których towarzystwo samo złoży 270.000 złr. rząd zaś ma pożyczyć pod takiemiż, jak powyżej warunkami, 90.000 złr. Nakoniec koszta przestrzeni z Rawy do Netreby (około 22½ klm.), obliczone na 1,100.000 złr. ma łożyć samo towarzystwo bez żadnej subwencyi i bez pożyczki rządowej; i chętnie je samo poniesie, bo od tej przestrzeni zawisła dopiero opłatność całej nowej linii.

Co się tyczy interesujących nas kolei bukowińskich z Hatny do Kimpolunga

i z Hliboki do Berhometu (wraz z odnogami około 140 kilom.), nadmieniamy tylko, że koszta są obliczone na 5,600.000 złr., do których towarzystwo ma przyczynić się kwotą co najwięcej 1,870.000 złr. pod warunkiem nadzoru nad budową i 20-letniego zarządu przez samo towarzystwo za stosownem wynagrodzeniem. Sprawa tych kolei bukowińskich jest jeszcze w dość dalekiem polu.

Józef Glinkiewicz.

(*G*) **Kolej Przemysko-Łupkowska** przesyła nam wykaz dochodów swych i ruchu w miesiącu kwietniu, jako też w całym pierwszym kwartale roku bieżącego wedle obrachunków stwierdzonych dnia 15 b. m. Przekonywamy się zeń o bardzo pocieszającym rozwoju. W kwietniu podróżowało koleją tą (wraz z przestrzenią węgierską) 21.828 osób, a przewieziono towarów 23.752 *tonów*, czyli 237.520 centnarów metrycznych, z czego było dochodu na przestrzeni galicyjskiej od osób 11.839 złr. od towarów 30.075 zł., razem 45.914 złr.; na przestrzeni węgierskiej od osób 6356 złr. od towarów 30.765 złr., razem 37.121 złr., czyli ogółem na obu przestrzeniach 83.035 złr., t. j. po 311 złr. z kilometra. W kwietniu roku zeszłego dochód ogólny wynosił 67.375 złr., t. j. po 252 złr. z kilometra; podwyższył się więc w roku bieżącym o 23⅙ prc. Jeszcze korzystniej przedstawia się obrachunek z całego pierwszego kwartału od początku stycznia do końca kwietnia. W roku bieżącym dochód okresu tego wynosił ogółem 332.543 złr., czyli po 1246 złr. z kilometra, w roku ubiegłym zaś 253.600 złr., czyli po 950 zł. z kilometra; podwyżka wynosi więc 31⅒ prc. Biorąc kwartał za podstawę obrachunku na cały rok, otrzymujemy z kilometra w roku bieżącym 3736 zł., t. j. o 887 zł. więcej niż w roku zeszłym.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych dep. Mattusz postawił wniosek, aby komisya z 18 członków na podstawie nabytego doświadczenia dokonała rewizyi regulaminu Izby i poczyniła odpowiednie przedzłożenia. Na odnośne zapytanie oświadczył prezydent, iż starać się będzie, aby petycya miasta Wiednia o zaradzenie drożyznie mięsa została wziętą pod obrady jeszcze przed odroczeniem Izby.

Izba przystąpiła następnie do dalszej szczegółowej dyskusyi nad ustawą przemysłową.

Wczoraj rozdano w Izbie sprawozdanie ze śledztwa parlamentarnego w sprawie dr. Kamińskiego.

Według telegramu wiedeńskiego do *Czasu* ustawa o należytościach, która już teraz przed odroczeniem Izby na porządek dzienny nie przyjdzie, zostanie załatwioną zaraz na początku sesyi jesiennej. — Przyjęcie jej w Izbie jest zupełnie zapewnionem, z niektóremi zmianami, których się kluby prawicy domagały, a które rząd przyjmuje. W projekcie rządowym były uchylone opusty od opłat przeniesienia własności w miarę, gdy zmiany właścicieli następowały w pewnych krótkich odstępach czasu, natomiast opłata z 3½ była na 3 prc. normowaną. Według umówionych zmian, pozostanie 3 prc., ale pozostaną zarazem opusty zwłaszcza w wypadkach, gdy spadek odziedziczony zostanie sprzedany. Nadto zostaną przyznane znaczne opusty przy spadkach i zmianach własności posiadłości włościańskich, nieprzechodzących wartości 1500 złr. Są to ważne zmiany, a załatwienie tej ustawy koniecznem jest dla uregulowania budżetu.

Izba panów ma zabrać się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia dla załatwienia ustaw uchwalonych przez Izbę deputowanych, w skutek czego Rada państwa będzie mogła być odroczoną przed Zielonemi Świątkami.

Wszystkie kluby parlamentarne mianowały już kandydatów do delegacyi. Koło polskie uchwaliło wybrać tych samych członków, którzy zasiadali w przeszłorocznej delegacyi.

W dniu 31 b. m. odbędzie się w Wiedniu konferencya wszystkich inspektorów przemysłowych pod przewodnictwem naczelnego inspektora centralnego urzędu przemysłowego. Na konferencyi tej zdawać będą inspektorowie przemysłowi sprawozdanie z dotychczasowej działalności i otrzymają instrukcye co do dalszego zakresu swojego działania.

Nowym dowodem Najwyższego zadowolenia z prac zamkniętego przed kilkoma dniami sejmu węgierskiego jest bezwątpienia zamianowanie obu wiceprezydentów węgierskiej Izby deputowanych tajnymi radcami. Większa część dzienników peszteńskich wypowiada wielkie zadowolenie z powodu tego wyszczególnienia i widzi w niem rękojmię ustalenia rządów p. Tiszy.

Z Jaszbereny telegrafują pod dniem wczorajszym: Przybył tu hr Apponyi, w celu złożenia sprawozdania poselskiego. Skoro jednak zwolennicy stronnictwa niezawisłych poczęli rzucać kamieniami w chwili, kiedy przybył pociągiem porannym i dopuszczali się burd na zgromadzeniu wyborców, oświad czył Apponyi, że nie złoży sprawozdania i że nie będzie miał mowy programowej przed wyborem. Wojsko rozproszyło burzycieli pokoju.

Z Warszawy piszą do *N. Wiener Tagblatt*, iż w tamtejszych dobrze poinformowanych kołach uważają jako rzecz pewna, iż wkrótce przybędą tam car, carowa i carewicz Na przyjęcie ich czynią już wielkie przygotowania. Do programu pobytu wchodzą wyłącznie manewra wojskowe i polowania.

W skutek doniesienia *Germanii*, iż Papież postawił za warunek przyjęcia dymisyi ks. kardynała Ledochowskiego, aby jego następca na stolicy arcybiskupiej był mężem posiadającym zaufanie ludności i duchowieństwa polskiego i aby przeprowadzono rewizye ustawy o wychowaniu kleru — pisze *Nordd. allg. Ztg.*, że papież w rozmowie z posłem Schlözerem kwestyi tej wcale nie poruszył. Organ kanclerski konstatuje, że w Watykanie zawiał obecnie prąd nieprzychylny dla Prus, a usposobienie to przypisują podszeptom Jezuitów i żywiołowi polskiemu, który przez usłużnych agentów stara się utrzymać Ojca św. w nieświadomości istotnego stanu rzeczy w Berlinie.

Tymczasem z Rzymu telegrafują do *Germanii*, jakoby Ojciec św. stanowczo nie przyjął rezygnacyi ks. kardynała Ledochowskiego, a to z powodu oporu rządu pruskiego w sprawie wychowania duchowieństwa.

Dnia 20 b. m., jak donosi *Presse* — Bukareszt był znowu widownią godnych pożałowania wybryków. Tłum studentów w liczbie około 200 przybył przed gmach poselstwa austryackiego i dopuścił się gorszącej demonstracyi. Przywołana policya rozproszyła ekscedentów, przyczem aresztowała z nich kilku. Zajścia te stoją w ścisłym związku z scenami, których widownią był niedawno Kołoszwar (Klausenburg). Dnia 15 maja młodzież rumuńska tamtejszego uniwersytetu obchodziła w sposób demonstracyjny rocznicę powstania Rumunów w Siedmiogrodzie i prowokowała tym sposobem kontrdemonstracyę ze strony studentów węgierskich, którzy spalili publicznie opozycyjne dzienniki rumuńskie i wyprawili kocią muzykę kilku przedniejszym Rumunom. Profesor uniwersytetu Szilvasiu, został czynnie znieważonym, a gdy senat akademicki ogłosił kary dyscyplinarne na studentów, studenci udali się tłumnie do rektora i zażądali uchylenia wyroków. Pomiędzy młodzieżą rumuńską i węgierską panuje ogromne rozdrażnienie, którego ukoić nie powiodło się dotychczas rozsądniejszym.

Na czwartkowem posiedzeniu rady ministrów francuskich zajmowano się raz jeszcze tym punktem rewizyi konstytucyi, który zapewnia Izbie deputowanych prawie bezwzględny głos w sprawach budżetowych i finansowych. W łonie gabinetu powstały wątpliwości, czy jest rzeczą pożądaną zdawać na łaskę Izby wszelkie postanowienia nietylko o samym budżecie, ale w ogóle w sprawach finansowych. Gabinet chce uniknąć ewentualności dowolnych przez Izbę wykreśleń kredytów, choćby to przychodziło do skutku w drodze niekonstytucyjnej.

Gazette Diplomatique mniema, że konferencya przyjdzie do skutku w połowie miesiąca czerwca. Dziennik ten podaje także za rzecz pewną, że ustąpienie Gladstona jest bardzo prawdopodobne i że rokowania pomiędzy rządem francuskim a angielskim nie pozostawiają nic do życzenia.

We czwartek został podpisany traktat handlowy pomiędzy Francyą a republiką Transvaalu.

Według doniesień z Tonkinu, wysłano ztamtąd jeden batalion strzelców marynarki na Madagaskar; batalion ten ma przyjąć udział w wyprawie zbrojnej przeciw Howasom.

W Ajaccio na Korsyce odbyła się w środę manifestacya anti-oportunistyczna, która wywołała krwawe starcie. Demonstranci obnosili skrzynię w kształcie kasy gminnej z napisem „próżna“ przy świetle pochodni. Przed lokalem kawiarni „Solferino“ przyszło do bójki, przyczem odniosło rany kilka osób. Przybyły oddział żandarmów musiał interweniować.

Z Chrystyanii donoszą do *Voss. Ztg.*, że z powodu oświadczeń ministra wojny w Izbie reprezentantów, wystąpiło zgromadzenie stanów z wnioskiem, ażeby także byłego ministra wojny, generała Munthe, wezwać przed forum zgromadzenia, ażeby podał wyjaśnienia co do zarządzeń niektórych w styczniu i lutym. Idzie mianowicie o zbadanie, czy wtedy, gdy się toczył proces ministrów, generał z własnej inicyatywy kazał rozdać ostre ładunki wojskom, czyli też uczynił to z wyższego rozkazu.

Dopiero w miesiąc przeszło po przybyciu admirała Hevetta do stolicy Abissynii, dochodzi o misyi angielskiej w Abissynii wiadomość wcale niepomyślna dla polityki angielskiej. Według *Daily News*, który ma przy poselstwie angielskiem swego specyalnego korespondenta, ludność Abissynii, pomimo iż jest chrześciańską, przyjmowała Anglików bardzo niechętnie. Lud nie chciał orszakowi poselskiemu nawet za gotówkę dostarczać żywności, i musiał interweniować minister, a nawet sam król Jan. Prócz tego list królewski wskazuje, że Abissynia usiłuje odraczać porozumienie. Hewett bowiem nie zastał króla w Adua, a natomiast otrzymał od niego list tej treści: „Poczyniłem zarządzenia, w celu usunięcia przeszkód. Ponieważ zaś wasza ekscelencya przybyłeś, ażeby zawrzeć pokój i przyjaźń pomiędzy obu królestwami, to nie powinieneś się spieszyć z powrotem. Ja wkrótce przybędę“. — Urzędowa depesza z dnia 22 b. m. wyjaśnia poniekąd przyczynę tej opieszałości. Oto król Jan nie chce wystąpić zbrojnie przeciw Mahdiemu, ponieważ oferta angielska wydaje się mu niedostateczną kompensatą za ofiarę, jakąby poniósł przez utratę ludzi w wojnie. Anglicy ofiarowali Abissynii oprócz wolnego portu w Massoua tylko odstąpienie terytoryum Senheitu. Natomiast donoszą, że król przyjął bardzo łaskawie poselstwo Arabów plemienia Beni-Amer, którzy prosili o opiekę przeciw Mahdiemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Kolej Karola Ludwika zniżyła ceny biletów dla uczestników zjazdu literackiego w Krakowie za okazaniem zaproszenia.

Wiedeń, 24 maja. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał prywatnemu docentowi uniwersytetu krakowskiego, dr. Wierzejskiemu, tytuł nadzwyczajnego profesora.

Wiener Ztg. ogłasza ustawę o eksploatowaniu oleju skalnego w Galicyi.

Wiedeń, 24 maja. Komisya dla kodeksu karnego Izby deputowanych przyjęła w kwestyi przymusowych domów roboczych, zakładów poprawczych i włóczęgostwa, jako podstawę obrad mającej się zebrać w jesieni Rady państwa, uchwalone przez podkomisyę ogólne zasady wypracowanego projektu i uchwaliła zawezwać rząd, aby do tego czasu zawiadomił, jakie wobec tych zasad zajmuje stanowisko, względnie zaś, aby poczynił od siebie propozycye.

Wiedeń, 24 maja. Izba deputowanych przyjęła w drugiem czytaniu ustawę przemysłową, poczem prezydent zarządził wybór delegacyi.

Z Galicyi zostali wybrani pp.: Chrzanowski, Czajkowski, Euzebiusz Czerkawski, Grocholski, Hausner, Jaworski i Smolka. Jako zastępcy: Madeyski i hr. Dzieduszycki.

Z Czech wybrano czeskich kandydatów 46 głosami; niemieccy kandydaci otrzymali po 38 głosów. Czesi z Morawy wstrzymali się od głosowania.

Berlin, 24go maja. Słychać, że Hentsch został odwieziony do domu karnego w Halle. Kraszewski, którego chciano umieścić w Magdeburgu lub w Kładzku (Glatz), prosił o wyznaczenie mu fortecy Königstein, położonej w odpowiednich dla jego zdrowia warunkach klimatycznych. Kraszewskiego umieszczono tymczasowo w więzieniu lipskiem.

Berlin, 24 maja. (*Tel. pryw.*) W odpowiedzi na artykuł *Voss. Ztg.*, wykazujący, iż rząd czynił dawniej zadość wezwaniom sejmu, co do upominania urzędników, wywierających wpływ na wybory, oświadcza *Nordd. Allg. Ztg.* w tonie ironicznym, iż była to niewczesna uległość, dla utrzymania panów prawodawców w dobrym humorze, obecnie jednak czas już wystąpić w obronie nieograniczonej władzy wykonawczej króla, a to odpowiednio do przepisów 45 artykułu konstytucyi i zapobiedz, aby parlament z uległości rządu nie wysnuwał prawnych orzeczeń.

Berlin, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Depesza *Kreuz. Ztg.* z Rzymu przypisuje ostatni artykuł *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* przeciw ks. kardynałowi Ledochowskiemu tej głównie okoliczności, iż ks. Ledochowski użył całego swojego wpływu, aby uchylić kandydaturę ks. prałata Likowskiego i zastąpić ją inną dla siebie sympatyczniejszą.

Petersburg, 24 maja. W czasie uroczystości, urządzonej przez pułk gwardyi przybocznej kirasyerów, car w imieniu cesarzowej, która jest właścicielką tego pułku, wzniósł toast na pomyślność tego pułku, a po odpowiedzi dowódcy pułkowego, pił zdrowie księcia Wilhelma.

Petersburg, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Pomiędzy aresztowanymi w ostatnich czasach znajduje się także współpracownik dziennika *Diełо*, o którym wzmiankował, bez wymienienia jednak nazwiska, ostatni komunikat rządowy. Redaktor tego pisma został jeszcze roku zeszłego wydalony ze stolicy. Dalej aresztowano podobno znanego byłego profesora Engelhardta, zamieszkałego w majątku swoim w gubernii smoleńskiej. Był on stałym współpracownikiem zakazanego przez rząd pisma *Otieczestwiennyje Zapiski*.

Rzym, 24 maja. *Agence Stefani* donosi: W sprawie zaprowadzenia wolności handlu w terytoryach Afryki i Azyi, okupowanych niedawno przez kilka mocarstw, rząd włoski rozpoczął rokowania z interesowanemi rządami. Stany Zjednoczone, Anglia i Niemcy przyjęły przychylnie propozycye Włoch.

Londyn, 24 maja. W Izbie gmin Stanley postawił wniosek, aby bil reformy począł obowiązywać dopiero po uskutecznieniu nowego podziału i uregulowaniu okręgów wyborczych. Wniosek ten, przeciw któremu rząd wystąpił, został odrzucony 276 gł. przeciw 182 głosom.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 24 maja 1884 r., godzina 10. min. 38. Akcye kredytowe 308·70, Anglo-Austr. 115·25, Unionbank 108·10, Kolej Karola Ludwika 285·50, Południowa 143·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·69 Rubel papierowy 1·23½. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 23 maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·75 do 30·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·88 do 9·90 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 171·75 m., żyto —·— m., spiritus 49 70 olej rzepakowy 56·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·— m. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·60 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

W sobotę, dnia 24 maja 1884

Na docdód kompozytora i pod jego kierownictwem.

Po raz piąty:

KSIĄŻĘ ŁOBUZ

Opera komiczna w 3 aktach Aurelego Urbańskiego. Muzyka Maurycego Falla.

O S O B Y:

Leander XCIX. . . .	Pni Bocskaj
Hrabia Paschalis Monetti, minister skarbu	P. Skalski
Markiz Serapion Sutteraneo, minister policyi . .	P. Myszkowski
Markiza Lola, jego małżonka .	Pni Skalska
Margrabia Herculan di Bomba, minister wojny . .	P. Fontana
Margrabina Natalja, jego małżonka	Pna Wajglówna
Hrabina Flora, małżonka ministra skarbu . . .	Pni Dutkiewicz
Sabina, szwaczka . . .	Pni Kasprowiczowa
Fabian, pomocnik golibrody	P. Alma
Signore Spizzelini . .	P. Wojnowski
Signore Pajonchio . . .	P. Herman
Signore Vivonchanio . .	P. Bratro
Ambasador	P. Senowski
Paź	Pna Borodziej
Marszałek dworu . . .	P. Starzewski
Mieszczanin	P. Bąkowski
Forte (stróże nocni)	P Florjański
Piano (stróże nocni)	P. Kiczman
Allegro (stróże nocni) . .	P. Fedyczkowski
Vivace (stróże nocni)	P. Guberski

Dworacy, damy dworskie, paziowie, służba, żołnierze, mieszczanie, mieszczanki, lud obojga płci. — Rzecz dzieje się u schyłku przeszłego stulecia, w jednej z pomniejszych rezydencyj europejskich.

Reżyser p. T. Skalski.

Początek o godzinie w pół do 8 wieczór.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24go maja 1884.

Hotel George'a

Pp. P. W. Madėjski z Wołynia. C. Sozański z Kor. alowic. M. Bogdanowicz z Stanisławowa.

Hotel Langa

Pp. K Pułaski z Podola ross. A. Kubicki z Kamionki. E. Bacher z Wiednia. L. Lindenberg z Berlina G. Müller z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. Z. hr. Dembiński z Babic. T. Żelechowski z Korczowa. Dr. L. Heyne z Złoczowa. Dr. A. Okuniewski z Kimpolunga. C. Ładyżyński z Sanoka. W. Gutwiński z Babic. A. Auerbach z Rzeszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 24 maja 1884.

Barometr 742.90mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 11.7°C. Psychrometr wilgotny 8.8°C. Prężność pary 6.7mm. Wilgoć 66%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE3. Ozon 6.

Temperatura powietrza 9.4°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 768.20mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 15.6°C.

Najniższa temperatura w nocy 6.6°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50' \ \lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 25 maja 1884

E. $= - 3^{m}\ 16,^{s}_{62}$. $\Theta_0 = 4^{h}\ 13^{m}\ 37,^{s}_{95}$.

Zachód słońca 24go maja o 7h. 49m., 9; wschód o 16h. 1m., 89.

W maju nastąpi pierwsza kwadra księżyca 1d 19h 43,m 7; pełnia 9d 17h 43,m 8; ostatnia kwadra 17d 18h 30,m 5; nów 24d 12h 12,m 7; pierwsza kwadra 31d 6h 32,m 5.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 10d 13h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 8h, 0;

Równanie czasu będzie w maju ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

23 maja 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	742,20	741,06	739,[illegible]
Stan termometru suchego w st. Cels.	15,0	11,0	10,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	9,0	7,2	7,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5,0	5,3	6,2
Wilgotność powietrza względna w %.	40	54	68
Stan nieba.	4	1	0
Kierunek wiatru.	n.	nne.	sw.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 15 5.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 5,4.			

(N B. 24/5 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 25/5).

Przy wietrze przeważnie południowym ciepło, pogodnie. Wilgoć powietrza się wzmaga.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 maja 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	284	75	288	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186	75	189	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100		101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	40	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	80	101	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa .	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	63	9	73
Półimperyał	9	93	10	04
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich . . .	59	40	60	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 maja 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.50	80.65
luty-sierpień	80.55	80 70
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.25	81.40
kwiecień-październik	81.50	81.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.10	124.70
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.80	136 20
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.25	145.—
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	173.75	174 —
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	173.50	174 —
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.50	150.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95.85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.85	102.—

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)

Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101.20	101 80
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	100.50	101.50
Węgier	101.50	102.25

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.50	115 7[illegible]
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	314 75	315.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	814.—	818.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	855.—	857.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	575.—	577.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	234.50	235.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	2532.—	2538 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	285.75	286. —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.—	188.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315 75	316. —
Połud. kol. panstw. po 200 złr. w. a.	143.—	143.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.75	173.25

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98. —	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98. —	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.—	100.70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.70
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	101.30	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.75	102.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	98.—	98.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	107.25	107.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.30	100:70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	97.50	97.80
z r. 1867 . .	101.25	101.75
z r. 1868 . .	99.70	100.10
z r. 1872 . .	99.25	99.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.80	99.20

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	115.—	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.—	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.80	39.10
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.75	13.—
„ „ wegiersk. „ po 5 zł. .	7.10	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	130.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.60	39.—

7. Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.05	122.30
Paryż za 100 fr.	48.45 —	48.50.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.73.—	5.75.—
„ pełnej wagi	5.72.—	5.74.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.68.—	9.69.—
Rossyjski imperyał	9.98.—	10.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 23 maja 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	40
„ „ „ w srebrze . .	81	20
Renta w złocie	101	85
5 prc. austr. renta marcowa	95	75
Akcye banku wiedeńskiego	853	—
„ „ kredytowego	312	60
Londyn	122	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	69
Dukat cesarski men.	5	73
100 marek niemieckich	59	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 2670. (3278 2—3)

Tomasz Sokołowski z Mikłaszowa uznany został za marnotrawcę, i dla niego kurator w osobie Seńka Woznego ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, dnia 6 lutego 1884.

L. 3028. (3263 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż Joachim Opach, z Nieszkowic małych uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowia z dnia 1 marca 1884 l. 4727, za marnotrawcę uznany i że kuratora dla niego w osobie Jana Jagła ustanowiono.

Bochnia, dnia 19 kwietnia 1884.

L. 2718. (3257 2—3)

Stefan Szczerba z Czarnuszowic uznany został za marnotrawcę, i temuż Oleksa Hrycyszyn z Czarnuszowic, za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 9 maja 1884.

L. 8073. (3182 2—3)

Franciszek Wózek ze Zgłobic uznany marnotrawcą. Kurator jego Jan Kawula.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany.
Tarnów, dnia 17 kwietnia 1884.

L. 7727. (3083 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia, że dla marnotrawnego Iwana Barabasza z Potoka, ustanowił kuratorem Demka Skopa z Potoka w miejsce Hryńka Stangreta.

Brzeżany, 20 grudnia 1883.

L. 2235. (3210 2—3)

Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 26 stycznia 1884 l. 981, uznaje się Prokopa Dobosza z Zagwozdzia rolnika w Zagwoździu marnotrawcą, nadając mu kuratora w osobie Jurka Dobosza rolnika z Zagwozdzia.

C. k. sąd powiatowy m. del.
Stanisławów, 16 lutego 1884.

L. 3896. (3119 2—3)

Elżbieta Mularczykowa zarobnica z Polany, uznaną została głupkowatą Kuratorem ustanowiono Franciszka Banasiewicza z Polany.

C. k. sąd powiatowy.
Lutowiska, dnia 16 stycznia 1884.

L. 8590. (3060 2—3)

Szczepana Gdowskiego gospodarza z Wierzchosławic, uznano marnotrawcą i ustanowiono dlań Franciszka Kosiatego kuratorem.

C. k sąd powiatowy miejsko-delegowany.
Tarnów. dnia 29 kwietnia 1884.

L. 10332. (3063 2—3)

Wasyl Kapłon z Rzepnika uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Piotra Chroniaka z Rzepnika.

C. k. sąd powiatowy.
Krosno, dnia 28 listopada 1883.

L. 2362. (2961 3—3)

Zofija z Niemczyków Beczałowa z Bestwiny uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 1 marca 1884 l. 884 uznaną została za obłąkaną.

Jan Stanclik, gospodarz z Bestwiny, jest tejże kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.
Biała, 15 kwietnia 1884.

Licytacye.

Zl. 1807. (3385 1—3)

Seine k. u. k. Apostolische Majestät haben mit allerhöchster Entschließung vom 6 Juni 1883 laut Erlasses des hohen Finanz-Ministeriums vom 10 Juni 1883 Zl. 18793 den Aufbau eines zweiten Stockwerkes auf dem rückwärtigen Theile des Fabrikations-Gebäudes bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki, mit dem Kostenbetrage von 60.548 fl. 82 kr., Allergnädigst zu bewilligen geruht.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird, nachdem die erste Concurrenz-Verhandlung kein entsprechendes Resultat ergab hiemit eine neuerliche Concurenz-Verhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen, mit der Erlagsquittung einer k. k. Casse über das erlegte Vadium von 5 pr. der Bausumme belegten Offerte bis 24 Juni l. J. bei der k. k. Tabackhauptfabrick in Winniki (bei Lemberg) während der gewöhnlicheu Amtsstunden zu überreichen.

Von den adjustirten Kosten entfallen auf die:

1.	Baumeister-Arbeiten	24.444	fl.	49	kr.
2.	Steinmetz „	4.751	„	80	„
3.	Zimmermanns „	8.888	„	46½	„
4.	Spengler „	7.717	„	75½	„
5.	Tischler „	2.797	„	20	„
6.	Schlosserbeschläge-Arbeiten	707	„	20	„
7.	Schlossergewichts-Arbeiten	1.083	„	48	„
8.	Gußeisenwaaren	2.291	„	74	„
9.	Blechträgerwaaren	7.964	„	38	„
10.	Glaser-Arbeiten	660	„	15	„
11.	Anstreicher-Arbeiten	261	„	52	„
12.	Thonwaaren-Lieferung	30	„	—	„
	Zusammen	61.598	fl.	18	kr.

wonach nach Abschlag des Werthes des beim Abtragen des bestehenden Dachstuhles zu gewinnenden für diesen Bau nicht zu verwendenden Holz-Materiales per 1049 fl. 36 kr. die Allerhöchsten Orts bewilligte Bausumme von 60548 fl. 82 kr. (Sechzigtausend fünfhundert vierzig acht Gulden, zwei und achtzig Kreuzer) resultirt.

Anbote können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeits-Categorien dieses Baues gerichtet werden.

Die k. k. General-Direction der Tabak-Regie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben. Jene Offerenten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten bewerkstelligten, haben ihre Offerte mit Nachweisungeu über ihre bisherige Thätigkeit im Baufache, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die Pläne, das Vorausmaaß, der Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, dann die allgemeinen und speziellen Baubedingniße können bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki eingesehen werden, und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnißes zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Baukaution, beträgt 10 pr. der Erstehungssumme und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen, in Baarem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effekten oder auch hypothekarisch geleistet werden.

Die Bezahlung der Verdienstbeträge erfolgt nach Maßgabe der mit den bezüglichen Finanzgesetzen bewilligten speziellen Baukredite.

Die Offerten bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Uiberreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und werden jene, welche acceptirt wurden, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aecar verpflichtend.

Wien, am 9ten Mai 1884.

L. 3908. (2582 1—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 21 lipca 1884, 22 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 159 ksg. gru. gmin. katas Staroniwa objętej do masy spadkowej po Emilii Bieniaszewskiej, Ludwiki Richter, Kazimierza Kamińskiego, Haliny Bieniaszewskiej, Antoniny Józefy Jadwigi 3 im. Bieniaszewskiej i Włodzimierza Neronowicza własnej, celem zniesienia spólnej własności tejże realności na tych dwóch terminach za cenę szacunkową 1327 złr. 58 kr. w. a. lub wyżej tejże zaś gdyby realność w mowie będąca przy ustanowionych dwóch terminach licytacyjnych za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się termin na dzień 21 października 1884 o godz. 9 rano do ułożenia lżejszych warunków. Wadyum wynosi 133 złr. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

Rzeszów, 6 kwietnia 1884.

L. 3407. (2583 1—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza iż w dniach 15 lipca 1884 21 sierpnia 1884 i 23 września 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod Lk. 81 w Drabiniance położonej, wedle wyk. hip. 122 Franciszka i Anny Porowskich własnej, na rzecz Michała Rejusa o 100 zł. i 10 złr. a. w. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. Wadyum wynosi 30 złr. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 2 kwietnia 1884.

L. 2974. (3397 1—3)

W dniach 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kon. 26 b. subrep. w Sołotwinie położonej dłużniczki Maryi Hohol własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 50 zł. wa. z pn. każdym razem o godzinie 4 po południu z tem ze na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 50 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. 5 zł. wa.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 30 sierpnia 1883.

L. 3494. (3398 1—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 21go sierpnia 1884tym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 54 subrep. 106 w Zarzeczu położonej dłużnika Iwana Bohosławca własnej w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 287 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 4 po południu z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł., wadyum wynosi 10 prc. 60 złr. w. a. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 24 lutego 1882.

L. 3397. (3396 1—3)

W dniach 26 czerwca, 7 sierpnia i 11 września 1884tym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 182 89 subrep. 124 w Żurakach położonej dłużnika Iwana Mielnika własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 173 złr. 46 ct. a. w. każdym razem o godzinie 4tej po południu z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 250 zł. wa., wadyum 25 złr. aw. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Sołotwina, 30 października 1882.

L. 554. (3372 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 435 zł., 435 zł. i 435 zł. wa z pn. po strąceniu 38 złr. 59 ct. odbędzie się pod ułatwiającemi warunkami licytacyjnemi publiczna sprzedaż w drodze licytacyi części dóbr Graziowa pierwotnej pretensyi 12000 zł. wa. zpn. za hipotekę służących Bronisława Nowosieleckiego własnych a to w jednym terminie dnia 26 czerwca 1884, o godzinie 10 z rana w biurze nr. 1 tutejszego sądu na którym takowa także i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedane będzie. Cenę wywołania stanowi suma 30570 zł., wadyum 5 prc. takowej w okrągłej sumie 1529 zł.

Resztę warunków tudzież ekstrakt tabularny w ts. registraturze przejrzeć można.

O czem się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 21 marca 1883 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedać się mającej części dóbr Grąziowa prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale lub też wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. adwokata Tarnawskiego tudzież przez edykta zawiadamia.

Przemyśl, 5 marca 1884.

L. 394. (3382 2—3)

W ck. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 73 zł. 9 ct. aw. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej w Mokrzanach wielkich pod lk. 11 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Iwana Krawca a względnie tegoż spadkobierców własnej w trzech terminach a to dnia 25go czerwca, 23 lipca i 10 września 1884, każdym razem o godz. 10tej rano w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł. wadyum 45 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 30 marca 1884.

L. 1289. (3359 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 24 czerwca, 15 lipca i 19go sierpnia 1884 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 173 w Lutczy położonej Stanisława Janusza własnej, wyk. hip. 135 objętej na zaspokojenie wierzytelności Wawrzyńca Turonia w kwocie 119 zł. aw. z pn przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Akt oszacowania jako też wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 6 kwietnia 1884.

L. 3209. (3305 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie niniejszem ogłasza, że w dniach 19 czerwca 18 lipca i 21 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyę realności pod lk. 49 i 149 subr. 68 w Manasterku położonych Michała Mazura i spadkobierców po Antonim Mazurze własnych w wykazie hip. l. 186 i l. 76 B. n. 1 haer. intabulowanych ze wszystkiemi do tych realności należącemi gruntami i przynależytościami.

Cena wywołania jest wybadana wartość w kwocie 800 złr. zaś poręczne 10 prc. w kwocie 80 zł. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Edmund Opolski ck. notaryusz w Żurawnie. Resztę warunków w tusądowej registraturze wglądnąć można.

Żurawno, 15 stycznia 1884.

L. 1220. (3357 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 120 zł. wa. odbędzie się w dniach 10 czerwca, 10 lipca i 11 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10ej rano egzekucyjna sprzedaż ogrodu pod lk. 24 i ¼ części realności pod lk. sub. 635/675 w Babińcach położonych do dłużników Michała Iwaseńko i leżącej masy spadkowej po Apolonii Iwaseńko należących pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 złr. 2) Wadyum wynosi 35 zł. 3) Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś także i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rohatyn, 23 marca 1884.

L. 773. (3361 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 118 złr. 25 ct. a. w. publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 84/154 w Wiśniowczyku położonej pierwotnie Grzegorza Swirzko obecnie Salomona Lebera własnej w jednym terminie licytacyjnym dnia 18 czerwca 1884 o godzinie 10 rano na koszt i niebezpieczeństwo Salomona Lebera za jakąkolwiekbądź cenę pod następującemi warunkami ts. uchwałą z dnia 4 marca 1877 l. 504 objętemi w tutejszym c. k. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 350 zł. wadyum 35 zł.

Resztę warunków powziąć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 12 marca 1884.

L. 4063. (3355 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 czerwca i 17 lipca 1884, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 sierpnia 1884 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 199 w Gródku według wyk. hip. 524 gminy Gródka Fedka Gałuszki własnej, na rzecz masy spadkowej Iwana Horoszki pto 37 zł. 50 ct. zpn. Cena wywołania 135 zł wadyum 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Gródek, 2 maja 1884.

L. 2568. (3379 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 188 zł. 90 ct. aw. zpn odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 81 w Hadynkowcach dłużnika Petra Kowalczuka własnej dnia 17 czerwca i 16 lipca 1884 z terminem dla ewentualnego ułożenia łatwiejszych warunków na dzień 16 lipca 1884, o godzinie 4 po południu.

Realność ta na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 700 złr. wa. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 70 zł. aw. resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej. C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 15 lutego 1884.

L. 6014. (3314 3—3)

W dniach 3 czerwca, 1go lipca i 5go sierpnia 1884 o 10 rano będzie sprzedaną realnoś pod lk. 296 w Jartkowicach położona wykazem hipot. 401 objęta Marcina Sysała własna celem wydobycia wierzytelności Jakóba Pfeffera w kwocie 23 zł. zpn.

Cena wywołania 140 zł., wadyum 14 zł.

Na pierwszych 2 terminach będzie realność za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną, na trzecim i niżej takowej.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rozwadów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 1607. (3184 3—3

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia dłużnej sumy 34 zł. z pn. przeprowadzoną zostanie w tym sądzie egzekucyjna sprzedaż parcel lk. 2495, 2588, 2589, 3018 i 3019 oznaczonych do gospodarstwa pod lk. 202/a w Dźwinogrodzie położonego, należących wyk. hip. l. 150 objętego, dłużnika Seńka Łuszcza własnego, w trzech terminach, t. j. d. 13 czerwca, 10 lipca i 7 sierpnia 1884, o godzinie 10 rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu na rzecz Judy Braumwalda, cesyonaryusza Ryfki Salz, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 188 zł., poręczne 19 zł. i że parcele powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostaną, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przokonać się można.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 15 marca 1884.

L. 3722. (3201 3—3)

W dniach 26 czerwca, 18 lipca i 8 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie w celu zaspokojenia wierzytolności Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie w kwocie 224 zł. 70 ct. z pn. przymusowa publiczna licytacya realności dłużniczki Pelagii Pietruszkiewicz własnej, pod lk. 263 S. L. w Lubaczowie położonej w. h. l. 902 księgi gruntowej tejże gminy objętej, z tem, że na dwóch pierwszych terminach realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 905 złr., wadyum 90 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, 12 maja 1884.

L. 2849. (3127 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Mendla Brunnera w ilościach 2 zł. 52 ct., 5 zł. 87 ct., 1 zł. 14 ct. i 10 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się w dniu 3 czerwca, 17 czerwca i 30 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 3 gminy Cetyni hołodowskiej objętej, dłużnika Tomka Litwina własnej, z tem, że na tych terminach sprzedaż niżej ceny szacunkowej nie nastąpi.

W razie niesprzedania rzeczonej realności w cenie szacunkowej, do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 15 lipca 1884 wyznacza się.

Cena szacunkowa 133 zł.

Wadyum 13 zł. 30 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Małecki z Lubaczowa.

Bliższe szczegóły mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Lubaczów, 15 kwietnia 1884.

L. 5397. (3287 3—3)

C. k. m. del. sąd powiatowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Aby Halma dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 49 złr. wa z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Nykoły Tkaczuka własnej wyk. hip. l. 378 ksiąg gruntowych gminy Ispas objętej w trzech na dzień 24 czerwca, 25 lipca i 25 sierpnia 1884 każdym razem na godzinę 10tą przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 315 zł. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś, także poniżej takowej zostanie

sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 31 zł. 50 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Freudenberga został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 4 kwietnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 4580. (2688 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Kurzyna wielka z kolonią Gross Rauchersdorf, Katty z miejsc. Kutyły, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Wierzawice, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Rozwadów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Steinau, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Urzejowice, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Zagórze, Witowice dolne, Witowice górne, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Zborowice, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Skrudzina I część, Podegrodzie, Jazowsko, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Zalesie, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Łętowe, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Marcówka, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Zebrzydowice, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Popędzyna, Trawniki i Niedary z miejscowością Podlesie i Stare Niedary, w okręgu sądu powiatowego w Bochni położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 1 maja 1884 uważane będą, a od dnia tegoż wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały — aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 1 czerwca 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się, na tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 13 marca 1884.

L. 58. (3414)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy Sośnice, z terminem do zarzutów po dzień 29 maja 1884.

Ropczyce, 22 maja 1884.

L. 49. (3378)

Komisya hipoteczna w Gorlicach zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy Rozdziela, zostały ułożone, i że takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej przejrzeć można.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnosić można do dnia 27 maja 1884, w którym w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia zostaną przeprowadzone.

Gorlice, 20 maja 1884.

L. 4022. (3381)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Niestanice z miejscowościami Zalesie, Teresia, Grabina i Kije, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania, mogą być wnoszone, do dnia 31 maja 1884, na którym ewentualnie rozprawy reklamacyjne, przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 18 maja 1884.

L. 3381. (3380)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Chołojów, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wnoszone, do dnia 30 maja 1884, na którym ewentualnie rozprawy reklamacyjne przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 17 maja 1884.

Upadłości.

L. 76/kk. (3354 2—3)

Do dodatkowej likwidacyi pretensyi jakie do masy rozbiorowej Rudolfa Wagnera i spółki zgłoszono, wyznaczam termin na dzień 13 czerwca 1884, o godzinie 9 rano.

Biała, dnia 6 maja 1884.

Komisarz konkursowy.

L. 6435. (3347 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Mojżesza Brandwein, kupca w Jarosławiu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego Hubla, komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza Bartoszewskiego w Jarosławiu, komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej, natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Jahla w Jarosławiu, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 3 czerwca 1884, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru zastępcy zarządcy masy i wydziału wierzycieli, wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 15 lipca 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie na dzień 14 sierpnia 1884, 10 godz. z rana niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody. winni wierzyciele, w razie by ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 19 maja 1884.

L. 4798. (3325 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Herscha Biegera, kramarza towarów łokciowych, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy, Radca S. kr. Bauch, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60, wedle przepisów ustawy konkursowej, i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 22 lipca 1884, o 10 godz. przed poł., do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17 czerwca 1884, o godz. 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, kóre w toku postępowania konkursowego, jako potrzebne się okażą. zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszone.

Kołomyja, dnia 14 maja 1884.

L. 62/k.k. (3375)

Celem przeprowadzenia likwidacyi dodatkowo zgłoszonych do masy rozbiorowej Samuela Łapajówkera wierzytelności, wyznaczam termin na dzień 2 lipc 1884, o godzinie 10 przed południem.

Złoczów, dnia 16 maja 1884.

Komisarz konkursowy *Aulich.*

L. 51/k.k. (3376)

Do dalszej likwidacyi zgłoszonych do masy rozbiorowej Nuchima Kissa. wierzytelności, tudzież, do przeprowadzenia wyboru zawiadowcy masy, i tegoż zastępcy wyznaczam termin na dzień 16 lipca 1884, o godzinie 10 przed południem.

Złoczów, dnia 16 maja 1884.

Komisarz konkursowy *Aulich.*

L. 5314. (3307 3—3)

Drugą rozprawę likwidacyjną w sprawie konkursowej Ozyasza Kellema, wyznaczam na dzień 16 czerwca 1884, o godz. 10 rano w biurze nr. 19.

Przemyśl, 4 maja 1884.

Komisarz konkursowy:

HUBL.

L. 6628. (3323 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu w masie konkursowej Leona Katza zatwierdza dokonany wybór Hermana Kurzera na zarządcę masy, zaś adwokata dra Trzcienieckiego na zastępcę zarządcy masy.

Tarnopol, 17 maja 1884.

L. 6125. (3351)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Chaima Mahlberga, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy adwokata dr. Mendrochowicza ustanowiono Izraela Taga, zarządcą tejże masy konkursowej, a Joela Margulesa, tegoż zastępcą obu w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl, 14 maja 1884.

L. 3539. (3348)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, ze zamianował w miejsce c. k. sędziego powiatowego Józefa Lorenza, c. k. adjunkta sądowego, Ludwika Hubla, komisarzem konkursowym, dla masy rozbiorowej Rafaela Brandstädtera.

Przemyśl, 19 marca 1884.

L. 6075. (3349)

Przemyski sąd obwodowy ogłasza, niniejszem po myśli §. 155 ust. konk. zniesienie konkursu tusądową uchwałą z 30 stycznia 1883 l. 1353. do majątku Jakóba Reisnera, przedsiębiorcy w Przemyślu otwartego.

Przemyśl, 14 maja 1884.

L. 3531. (3350)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że zamianował w miejsce c. k. sędziego powiatowego Józefa Lorenza, c. k. adjunkta sądowego Ludwika Hubla, komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej Majera Raaba.

Przemyśl, 19 marca 1884.

L. 6357. (3339 1—3)

W sprawie konkursowej Perli Stockman, kupcowej w Budzanowie, c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zatwierdza wybór Józefa Szilowskiego, na zarządcę masy, zaś Berla Gelbarda, na tegoż zastępcę.

Tarnopol, 13 maja 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2113. (3085 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce, uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Ludwika, Henryka, Józefa i Piotra Schmidów, że przeciw nim wniósł Jan Niklas, pod dnia 21 marca 1884 l. 2113, pozew o wykreślenie wierzytelności 150 zł. i 10 l, zł. m. k. z karty ciężarów realności pod l. d. 23 w Łanach w. h. 38 objętej, i że dla nich kuratorem p. Teodora Brzuchowskiego z Bóbrki ustanowiono, i termin do rozprawy na dzień 29 maja 1884, o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem powyższych, aby ustanowionemu kuratorowi wszystkie środki do obrony służące, wcześnie podali, lub innego zastępcę sobie wybrali, inaczej, skutki zaniedbania, sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 22 marca 1884.

L. 4151. (3284)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że dnia 21 grudnia 1883, wykreślono firmę „Ludwik Zawałkiewicz, aptekarz w Kamionce strumiłowej“ z rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Złoczów, 6 maja 1884.

L. 2425. (3279 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Szczepanowskiego, że dnia 5 kwietnia 1884 l. 2425, wytoczył przeciw niemu Józef Borejko, pozew wekslowy o zapłacenie sumy 600 zł. a. w.

Ustanawiając dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Szczepanowskiego, kuratorem adwokata dr. Janczurę z substytucyą adw. dr. Żelechowskiego, wzywa się go. by temuż kuratorowi, potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej bowiem wyniknie z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 12 kwietnia 1884.

L. 17922. (3363 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności oznaczonej nr. 37.518 wystawionej na imię „Zofia Starkiewicz“, z pierwotną wkładką 40 złr. a. w., wniesioną dnia 15 maja 1877, której wartość na dniu 1 stycznia 1884 wynosiła 31 złr. 59 ct. a. w., aby takową w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie Lwowskiej, tutejszemu sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powyż opisana książeczka kasy oszczędności, za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 3 maja 1884.

L. 16682. (3362 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionej dnia 9 b. m. prośby Jana Małachowskiego i innych byłych właścicieli dóbr Poruby, do wykreślenia ciężarów z tychże dóbr obowiązanych, o wykreślenie zaprenotowanego na tychże dobrach niegdyś Antoniego Załuskiego własnych, wedle dom. 132 p. 79 nr. 3 on., dom. 405, pag. 348, nr. 28 on., na rzecz masy spadkowej ś. p. Franciszka Karola i ś. p. Franciszki małż. Bauer prawa ewikcyi co do wynagrodzenia poddanym dóbr Porudna i Porudenka uiścić się mającego. z powodu której to prośby do usprawiedliwienia powyższej prenotacyi, pod rygorem jej wykreślenia, jednocześnie termin w sądzie tutejszym na dzień 10 czerwca 1884 godz. 11 przed poł. wyznaczonym zostaje, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu następujących spadkobierców śp. Franciszka Karola 2im. i Franciszki małż. Bauerów, a to dla pp. Wilhelma Freund, Karola Fügerl, Frydryka Fügerl, Wiktoryi Fügerl, Alojzyi Ross, Anny Hübner i Antoniego Möst, kuratora ad actum w osobie p adw. dra Srokowskiego z substytucyą p. adw. dra Skowrońskiego i o tem rzeczonych niеobecnych spadkobierców przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, 26 kwietnia 1884.

L. 18733. (3286 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi, zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Martyniuka, że dyrekcya c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wytoczyła pod dniem 13 grudnia 1883 l. 18733, przeciw niemu jako spadkobiercy ś. p. Iwana Martyniuka pozew egzekucyjny o zapłatę 14 rat po 9 zł. a. w. i jednej raty w kwocie 9 zł. 9 ct. a. w. z pn., i że dla niego kuratorem adw. dr. Maramorosza ustanowiono. i temuż nakaz egzekucyjny doręczono.

Wzywa się przeto, by bądź o miejscu pobytu wcześnie doniosł, bądź też owemu kuratorowi odpowiedniej informacyi udzielił, gdyż inaczej złe skutki, sam sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 29 grudnia 1883.

L. 19247. (3021 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść, w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Markusowi Majes, że przeciw niemu przez c. k. uprz. gal. akcyj. bank hipoteczny we Lwowie, prośba o wydanie nakazu zapłaty cztereeh rat pożyczkowych po 28 zł. 35 ct. i resztującego kapitału 27 zł. 20 ct. a. w. wniesioną została.

Gdy miejsce pobytu Markusa Majes nie jest wiadomem, ustanawia sie dla niego kuratorem adw. kraj. dr. Raabego, a tegoż zastępcą adw. kraj. dr. Feilesa i powyższą prośbę kuratorowi mianowanemu się doręcza.

Wzywa się zatem Markusa Majes aby ustanowionemu kuratorowi, służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1884.

L. 51852. (3222 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Marcelemu Lenartowiczowi, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 22 września 1883 l. 38286 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu jako cesyonaryusza Róży Bleich przeciw Janowi Zeh i Marcelemu Lenartowiczowi pto 125 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. dr. Nurkowskiego i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi środków do swej obrony służących dostarczył, albo innego zastępcę sobie obrał.

Lwów, dnia 22 grudnia 1883.

L. 17207. (2970 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy dwu polic wystawionych na okaziciela przez Towarzystwo ubezpieczeń na życie „The Gresham Life Assurance Society“ w Londynie, a to nr. 69978 na 3.000 zł. i nr. 69981 na 2.000 zł. kapitału ubezpieczenia opiewających a wypłacal nych na wypadek śmierci dr. Ludwika Vrabetza lub w razie dożycia przez tegoż 65 lat wieku, ażeby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni do tutejszego sądu tem pewniej się zgłosili i rzeczone police okazali, w razie przeciwnym takowe za amortyzowane uznane będą.

Lwów, 19 kwietnia 1884.

L. 20868. (2995 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla Jsaka Kellnera ze Zborowa, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia mu nakazu zapłaty sumy wekslowej 255 zł. z pn., na rzecz Dona Grünsteina, pod dniem 22 marca 1884 l. 13253, wydanego jak i celem dalszego zastępowania go w tej sprawie kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Dąbrowskiego z substytucyą p. adw. dr. Blizińskiego, a doręczając powyższy nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów, 7 maja 1884.

Zl. 3559. (3289 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Biala, macht hiemit dem unbekanten Aufenthaltes weilenden Anton Frenzel bekannt, daß über die unterm 2 März 1884 Zl. 2064 eingebrachte Klage der Ferdinand, Rajmund, Franz und Jakob Frenzel sämmtliche aus Biala, gegen Anton Frenzel et cons. wegen Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthumes betreff der Realität CN. 331 Grundbuchseinlage Nr. 320 in Biala eine Tagsatzung zur mündlichen Verhandlung auf den 5 Juni 1884 um 9 Uhr Morgens anberaumt wurde und, daß zum curator ad actum des Anton Frenzel in dieser Rechtssache Adw. Dr. Ichheiser mit Substituirung des Adw. Dr. Rosner bestelt wurde.

Anton Frenzel hat daher dem für ihn bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem hiesigen Gerichte namhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht.

Biala, 21 April 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 3446. (3319 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 4.896 złr. 20 cnt. i 4.975 złr. a. w. listami zastawnemi, z większych sum 5.000 złr. i 5.000 zł. a. w. na hipotekę majętności Perepałki, w powiecie kałuskim położonych, Pani Zofii z Suchodolskich Ujejskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1883 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścielce tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, d. 12 maja 1884.

L. 1957. (3317 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 2.200 zł. 81 ct. i 4.477 złr. 50 cnt. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 2.500 zł. i 4.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr części Wola lubiecka w powiecie Pilznieńskim położonych, Pani Maryi Józefy dw. im. Uiberall własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, d. 9 maja 1884.

L. 2462. (3318 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 8.724 złr. 55 cnt., 4.253 zł. 13 cnt., 3.375 zł. 35 cnt. i 10.000 zł. a. w. listami zastawnemi, z większych sum 12.700 zł., 6.000 zł., 4.500 złr. i 10.000 złr. na hipotekę dóbr Maćkowice z Koniuchami, w powiecie Przemyskim położonych, Pana Mikołaja Tur Przedrzymirskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1883 i 1go lipca 1883 r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6ciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 9 maja 1884.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego marca 1884 r. zastawy, w dniach 4 i 5 czerwca 1884 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 10 maja 1884. (3093 3-3)

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3, Filia przy ul. Halickiej naprzeciw Bałłabana i w Krakowie, Sukiennice 20.

poleca:

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu.

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie.

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

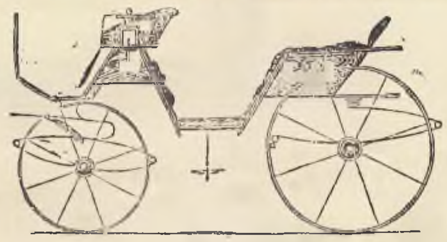
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski. fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. 179

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi.



C.k. uprzyw. nadworna fabryka powozów
SCHUSTALA i SP^KI.

W NESSELSDORF zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika Nr. 5.,** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p. po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprzęż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. (2170 15—?)

Z Krakowa koleją do Tarnowa, dalej powozem 10 godzin jazdy. Z Rzeszowa codziennie odchodzi wóz osobowy, pocztowy rano o godzinie 6 w prost do Zakładu.

IWONICZ

Zakład zdrojowo - kąpielowy,

w okolicy górzystej, 100 metrów nad poziomem mrza. otoczony wiencem szpilkowych lasów, ochroniony od przeciągów; w lasach przeszło 2 mil spacerów.

Szczawy słono - alkaliczne, jod i brom zawierające

przez najznakomitszych lekarzy w kraju i zagranicą zalecane w cierpieniach **szkrofulicznych, gośćcowych i dnawych,** w wielu chorobach kobiecych, skórnych, syfilitycznych i nerwowych.

Zakład posiada 600 pokojów umeblowanych w cenie od 20 cent. do 3 zł. za dobę, łóżka sprężynowe, materace włosienne, pościel nowa i czysta. Łazienki murowane, wanny metalowe, kąpiele jodowe, borowinowe, żelazne, parowe, natryskowe, obojętne, zimne, pływalnia, aparat Waldenburga, żętyca, wszystkie wody krajowe i zagraniczne, apteka, gimnastyka, połączona ze szkołą tańców.

Dla wygody i przyjemności służą: kaplica, czytelnia, czasopisma, strzelnica, welocypedy, doborowa kapela, sala balowa, dwa fortepiany, teatr, koncerta. Pięć restauracyj (dwie izraelickie), cukiernia, kawiarnia, bilard, zakład fotograficzny, urząd pocztowy i telegraficzny, trafika, 5 sklepów, korzenne, bławatne i galanteryjne, piekarnia, rzeźnia, mleczarnia, kwiatarnia, ogród oranżeryjny.

Dla izraelitów dom modlitwy, cyrulik, akuszerka, krawcy. szewcy, praczki, szwaczki, dostateczna usługa, powozy. Kosztowne wodociągi czyszczą ulepszoną kanalizacyę, odświeżają powietrze przez wodotrysk, skrapianie ulic podczas upału, zabezpieczają domy od pożarów.

Sezon kąpielowy dzieli się na 3 okresy: pierwszy trwa od 20 maja do 20 czerwca, drugi od 20 czerwca do 20 sierpnia, trzeci okres trwa od 20 sierpnia do końca września.

W pierwszym i trzecim okresie mieszkania są o jedną trzecią część tańsze; chorzy opatrzeni świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez c. k Starostwo, bywają tylko w pierwszym i w trzecim okresie przyjmowani i od taksy uwolnieni.

Wyłączny eksport Iwonicznej wody, soli i ługu na rok 1884 objął WPan Wentzl w Krakowie, do którego z każdem zamówieniem udawać się należy.

Zamówienia na mieszkania, powozy i wózki przyjmuje, broszury wysyła franco. Zarząd kąpielowy w Iwoniczu.

Otwarcie koleji żelaznej (transwelsalnej) nastąpi 1 lipca 1884 roku ze stacyą w Iwoniczu.

Ze Lwowa koleją przez Przemyśl do Zagórza dalej 5 godzin jazdy Z Sanoka codziennie odchodzi wóz osobowy pocztowy o godzinie 3 rano wprost do Zakładu. (3223 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

(3049 2—4)

Galicyjski
Zakład zastawniczy i kredytowy

LWOW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna,** towary łokc. i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 w dniach 16, 17 i 18 czerwca 1884 w zwykłych godzinach urzędowych w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane zastawy.

Lwów, dnia 6 maja 1884.

Sezon 1884.
Co dni 14cie
świeże wody mineralne
zdrojowisk naturalnych

poleca handel

KAROLA BAŁŁABANA

Lwów, ul. Halicka nr. 296.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia natychmiast.

[3068 5—8]

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych oraz handel materyałów.

Hübner i Hanke
we Lwowie, Rynek

poleca:

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, domów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i t.p.,

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe,

masę do zapuszczania podłóg

własnego wyrobu, w najlepszym gatunku,

lakier do podłogi,

lakier do tablic szkolnych,

najwyborniejsze

lakiery powozowe prawdziwe

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skór.

Farby suche, wszystkie gatunki

anilinowe,
do farbowania materyj,
drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseczkach
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych.

Środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania

Artykuły dla folwarków

Smarowidło do osi żelaznych,
Oliwa do maszyn,
eter gazowy, (2756 5—?)

cement, gips,
kit, asfalt,
antimerulion,
kwas karbolowy i inne środki desinfekcyjne.

Przyrządy piwniczne:

Szpunty i czopy do beczek,
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek,
" " beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe:

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody. wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.

prześcieradła gumowe.

Pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach.
Gurty do maszyn, węże konopne,
Rury cynowe i ołowiane.
Śrót, łotki i kule.
Proszek na owady i mole, tynktura na owady, kamfora i pieprz biały.
Artykuły toaletowe, mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady.
Lak do pieczętowania.
Atrament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny.
Farby do stampilji, guma i karug roz puszczone.
Kit do szkła i porcelany.
Smarowidło nieprzemakalne na skórę
Smarowidła na kopyta ze sposobem użycia.
Tłuszcz do broni.
Lakier do bucików czarny, złoty, i mięniący.
Czernidło do skór.
Apretura do konserwowania skóry i t. p.

Wszystko po najtańszych cenach.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, którąby przynajmnie wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodbrania przesyłki.

Od jesieni roku 1884, we własnym domu Rynek 1, 38.

TRUSKAWIEC

(stacya pocztowa i telegraficzna.)

Otwarcie pory kąpielowej dnia 1go Czerwca.

Od trzech lat znowu w polskich rękach zostający a znany od dawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej, szczególniej w **cierpieniach reumatycznych,** silne wody siarczane i solanki do kąpieli (źródła: **Stanisława, Ferdynanda, Edwarda**) oraz słono-gorzkie, rozwalniające i moczopędne zdroje do picia (**Maryi, Bronisławy, Zofii** i tak zwany **zdrój „Nafty“**) borowina żelezista i muł słonosiarkowy do kąpieli.

Liczba kąpieli wydanych w roku 1883, 20.000

Nowe zupełnie łazienki o 60 wytwornie urządzonych gabinetach, wziewalnia pary słonej i wyciągu igliwia, leczenie elektryczne. Nowe wygodnie urządzone pomieszkania z usługą. Kaplica i nabożeństwo w obu obrządkach. Kilka restauracyj i cukiernia z czytelnią Rozmaite rozrywki i zebrania towarzyskie wraz z dobrą kapelą. Położenie zdrowe, podgórskie. Liczne cieniste przechadzki. Wycieczki w okolicę: do Urycza, Rozhurcza, do żup, w Stebniku i Drohobyczu, do kopalni nafty i wosku ziemnego w miejscu i Borysławiu. Lekarz zdrojowy **Dr. Z. Rieger,** radca zdrowia ze Lwowa. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. Dla ubogich chorych uwolnienie od taksy i zniżenie opłaty za kąpiele za wykazaniem się świadectwem ubóstwa, potwierdzonem przez c. k. Starostwo. Bliższych wiadomości udziela i przyjmuje zamówienia na pomieszkania i powozy do pobliskich stacyj kolejowych „Drohobycz“ lub „Drohobycz - Truskawiec“ za nadesłaniem zadatku.

Zarząd zdrojowy truskawiecki.

[2997 5—10]

Kilka tysięcy

RESZTEK SUKNA

długości 3—4 metrów

na całkowite ubrania męskie, płaszcze damskie itd, rozsyła za zaliczką 5 złr. fabryka sukna: **H. GROLICH.** Alt-Brünn, Klosterplatz Nr. 2. (1915 9—20)

Gdyby rodzaj sukna nie podobał się, fabryka zamieni go chętnie na inny.

Roman Silberbach

w Krakowie

wykonywa

pokrycia dachów

łubkiem szląskim, angielskim, francuskim, jak również papą ogniotrwałą, tak we Lwowie jak i na prowincyi, po cenach najtańszych. (2755 10—40)

Handel Karola Bałłabana

we Lwowie.

poleca

świeże, wyśmienite, ciemno naciągające

chińsko-rossyjskie

HERBATY

½ kilo **Cesarskiej Kongo**	zł.	2.20
½ kilo **Familijnej** herbaty	zł.	3.20
½ kilo **Melang z Moskwy**	zł.	4.24
½ kilo „ **Emperial**	zł.	5.20
½ kilo **wysiewek** własnych	zł.	1.70

(344 19—?)



(2102 15—?)

Dr. Jasińskiego

„Przewodnik do Uzdrowisk"

jakoto: klimatycznych, zakładów wodoleczniczych, zdrojowisk, kąpieli rzecznych, morskich i t. d. rozbiera działanie wszelkich uzdrowisk i wymienia kwalifikujące się do nich choroby dalej przechodzi krytycznie sposoby leczenia wodą, traktuje oraz o łaźni rzymsko-irlandz. o kąpielach borowinowych, iglicowych, piaskowych i t. p., nareszcie o leczeniu mlekiem, żentycą, kumysem i winogronami. Do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie, cena 1 złr. (1634 1?—?)

Kąpiele siarczane

Trenczyn-Cieplice,

Perła Karpat, w górnych Węgrzech, oddalone są od nowej otwartej stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice kolei Waagthal 20 minut, od Lwowa przez Bogumin-Żylinę 13 m., z Krakowa 5 godzin, mają 32° R. i są najlepszemi i najsilniejszemi kąpielami przeciw **reumatyczno-gośćcowym cierpieniom,** zarazem bardzo przyjemnym i **tanim pobytem w lecie,** posiadają wielki piękny park, dobre mieszkania, dostateczne restauracye z **dobrym tanim wiktem** i wyborn. napojami i prześliczną okolicę.

Rozpoczęcie pory 1 maja.

Ilustrowane programy rozsyła darmo **książęcy zarząd kąpielowy.** (2232 4—6)

Rossyjski olejek

radykalny środek przeciw podagrze reumatyzmowi i bolom krzyżów — przewyższa wszystkie dotychczasowe środki lekarskie.

MAŚĆ

(Bruchsalbe) **na Przepuklinę**

leczy w zupełności najbardziej przestarzałe przepukliny **(Unterleibsbruche).** Składu powyższych środków nie ma — rozsyłka ma miejsce przy świeżem napełnianiu tylko u **J. Grolicha** w Bernie Skenestrasse nr. 3. (1659 11—6)

Magazyn i pracownia

obuwia męzkiego, damskiego i dla dzieci, z materyału zagranicznego i krajowego. Zamówienia wykonywa szybko i sumiennie podług najnowszej mody i po najtańszych cenach:



Zakład szewski

Franciszka Gawlika

ulica Strzelecka l. 2. (2946)

Poniżej wymienione, jedynie i prawdziwie

tanie

źródło nabycia

surowej kawy

sprowadzonej wprost z krajów produkcyjnych, rozsyła w belach po 4¾ kilo czystej wagi pocztą za pobraniem należytości, tak zwykłe jak i przednie, czyste i silne, aromatyczne i niesfałszowane gatunki, po cenach niżej podanych za 1 kilo czystej wagi **za własną opłatą cła i franco** bez żadnego wydatku dla odbiorcy.

Ceylon perłową, najwyborn. niebieską	zł.	2.10
Costarica perłową, zieloną	„	1.76
Manilla perłową, jasną	„	1.65
Ceylon Pa., najlepszą niebieską	„	1.78
Ceylon B., wyborną, zieloną	„	1.64
Mocca, prawdziwą arabską	„	1.84
Mocca afryk., żółtą	„	1.54
Menado, najwyborniejszą Jawę złotą	„	1.60
Cuba, najprzedniejszą, grubo ziarnistą	„	1.80
Jawa, najlepszą, zieloną	„	1.52
Domingo, doborową	„	1.46
Santos, dobrą w smaku	„	1.38
Rio, czystą w smaku	„	1.32
Bahia, dobrą i silną	„	1.24
Jamaica, silną i wyborną	„	1.28
Wybiorki kawy dla sług	„	96

R. Maiti, w Tryeście.

(3172 4—12)



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, plac Halicki l. 1

poleca

swój największy skład **wyrobów nożowniczych** z pierwszorzędnych fabryk j. t. Noży stołowych, kuchennych, ogrodniczych brzytew, scyzoryków, nożyczek i wszelkich ten zakres obejmujących przedmiotów.

Maszynki do strzyżenia bydła złr. 3.50

Brzytwy szwajcarskie na 2, 3, 4. 6 ostrzy, po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50.

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych (Laubsägearbeiten) **forniry** do wycinania bardzo ładne.

Utrzymuję również po cenach najniższych **Naczynia emailowane i lane żelazne** oraz wszelkie potrzeby kuchenne i domowe

Wyroby z metalu Britania, bakfongu, alpaki, chińskie srebro, znanej ze znakomitych wyrobów fabryki Berndorferskiej.

Szczególnie praktyczny **metal alpaca,** pozostaje bowiem zawsze biały:

tuzin łyżek zł. 6.50.

tuzin łyżeczek do kawy zł. 3.30.

Wyborna pasta do czyszczenia metali, pudełko po 7 ct. i 18 ct.

Łańcuszki patentowane do paletotów po 25 centów.

Łapki na myszy nowe po 15 ct.

Kłódki pojedyncze i **garniturowe** po 6 szt., nadzwyczaj mocne i praktyczne spółki świątnickiej, odznaczone medalem na wystawie Przemyskiej

Główny skład:

Wieńców grobowych blaszanych bez kwiatów od 90 cnt. do złr. 2.20, z kwiatami blaszannymi od złr. 1 40 do 6 zł. z kwiatami porcelanowymi od zł. 3.50 do 10 złr. — **czarne** w nowym guście z metalowym napisem w około „Spoczywaj w spokoju", złr. 4 i 5.

Kuchni naftowych od złr. 3. doskonałej konstrukcyi prawie niezbędnych dla swej praktyczności.

Samowarów prawdziwie **rossyjskich** fason równy:

na szklanek	6	8	10	14	18
złr.	8	9	10	12	13

fason wazowy cokolwiek droższy, czarki i tace osobno.

Skład wybornej **Herbaty chińskiej** w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kilo. (2846 6—24)

Maurycy Bałłaban

Lwów, plac Maryacki l. 8.

Poleca: skład płócien, stołowej bielizny, chustek, pończoch, skarpetek, kołnierzyków, krawatek męzkich i damskich. (3423 1—3)

Kryzy i wstążki wszelkiego rodzaju.

Z pierwszorzędnych fabryk i po najumiarkowańszych stałych cenach.

Najtaniej

Płótna

domowe

sztuka 23·5 metr. czyli 39 łokci po zł. 10.50, 11, 11.50, 12, 12.50

poleca

handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we LWOWIE. (3045 1-6)

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki ⅓ litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Toka". Cena flaszki ⅓ litr. 2 złr., ⅔ litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madera, Cena flaszki ⅓ litr. złr. 1.75, ⅔ litr. zł. 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga". Cena flaszki ⅓ litr. złr. 1.25, ⅔ litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary Cena flaszki ½ litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 33—8)

Licytacya.

Dnia 4 czerwca 1884 o godzinie 10tej rano odbędzie się w **Mszanie dolnej** licytacya na budowę szkoły murowanej. Cena wywoławcza 6.612 zł. 4 cnt. w. a. wadyum wynosi 5 procent; warunki licytacyi, plan i kosztorys przejrzeć można u miejscowego ks. Proboszcza.

(3371 2—3) **Ks. W. Jankowski.**

Kulaszne

Zakład klimatyczno-żętyczny, kąpiele w rzece górskiej **Osławie,** otwarty **20 maja.** Stacya kolejowa, telegraficzna i pocztowa w miejscu. — Bliższych objaśnień udziela Zarząd Zakładu. (3199 4—?)

Nieomylne!

Roborantium



Roborantium

Natychmiastowy skutek!

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym. — Równie na pewno skutkującym jest ten lek przeciw **łysinie, wypadaniu, wytwarzaniu się łupieży i posiwienie włosów.** Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających **słabą pamięć,** lub cierpiących na **bole głowy.** — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i w próbnych flaszkach po 1 złr.

Eau de Hébé sprawia naturalną delikatność, białość i pełność ciała, usuwa piegi i plamy wątrobiane. Cena 85 ct.

Boqnet du Serail de Grolich najprzedniejsze perfumy do chustek od nosa, senzacyjna nowość, perła wszelkich perfum. Cena 1 złr. 50 ct.

J. GROLICHA w Bernie

i w składach **we Lwowie** tylko u Zyg. Ruckera apt: **w Drohobyczu** u T. Jabłońskiego apt **w Jaśle** u T. W. Brąglewicza; **w Krakowie** u W. Redyka, apt. **w Kołomyi** u E. Stenzla, **w Rzeszowie** u J. Scheiera & Com. **w Stanisławowie,** u J. Macury, apt **w Tarnowie** u L. Chogackiego, apt: **w Tarnopolu** u F. Jamrógiewicza **w Żywcu** u M. Pawluśkiewicz. **w Jarosławiu** u Józefa Rohm apt., **w Czerniowcach** u Ign. Schnirch, **w Samborze** u J. Aleksiewicza. (1660 11-?)

Skuteczność poręczasię!

Żadne oszustwo!

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAYSKIEGO

dawniej

L. M. FEINTUCH i E. MACHAYSKI

we Lwowie, plac Maryacki, w gmachu Banku hipotecznego, vis-à-vis Hotelu George'a

poleca:

Najmodniejsze parasolki po złr. 1·50, 3, 4, 6, 8, do najbogatszych

w wielkim wyborze.

En-tout-cas po złr. 5.50, 6.50

Parasole angielskie nowego systemu (automat paragon) po zł. 6.50, 7, 8 itd.

Kapelusze damskie ubierane po zł. 6·50 i 7.50

Dla dam najmodniejsze konfekcye, to jest:

Rotundy angielskie po zł. 22, 24, 26 i t. d.

Płaszcze i paletoty angielskie (Watterproof) w najmodniejszych fasonach po złr. 22, 24 i t. p.

Paletociki i dolmany cachmirowe i jedwabne, ubierane koronkami i jetami po zł. 22, 24, 30, 45, oraz nowe **Jersey** (Tricot).

Modne **prochówce** angielskie alpagowe po złr. 15, 18.

Echarpes i chusteczki sznelowe jedwabne w nowych kolorach po zł. 6·50, 8.50 10·50. 14·50.

Wielki wybór **wachlarzy modnych** po zł. 1·50, 2, 3, 4 i t. d.

Gorsety frrncuskie, po zł.6

Chusteczki Echarpes koronkowe, czarne i białe, od złr. 2.50 do 20.

Rękawiczki damskie o 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30 1.50. i t. d.

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr. 1.30 i 1.80. 2.

Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate po złr. 4 i 5.

Kapelusze składane atłasowe, po złr. 10,

Cylindry Habiga po zł. 8 i 9.

Kapelusze słomkowe dla panow, pań i dzieci, począwszy od zł. 1.50,

Koszule męskie, białe i kolorowe, po 3 złr. itd.

Najnowsze **kołnierze,** tuzin zł. 3.60. **Mankiety** po złr. 5 i 6 za tuzin.

Wielki wybór **najmodniejszyck krawat** damskich i meskich.

Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina złr. 3, 4, do najcieńszych.

Pończochy francuskie kolorowe fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po złr. 1.50.

Skarpetki angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne tuzin po złr. 7, 8, 9 i t. d.

Kaftaniki fil d'ecosse wełniane, począwszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych.

Płaszcze gumowe watterproof i reversible, suknem pokryte po złr. 15, 16, 17 itd. — oraz **prochowce** angielskie po zł. 7

Pledy, szale i kołdry angielskie, nowe wzory po złr. 10, 12, 14, 16 itd.

Najmodniejsze **szale i pledy** dla dam po zł. 12, 14, 18 itd.

Kufry, torby i necesairy do podróży w wielkim wyborze.

Wielki skład **prawdziwej perfumeryi francuskiej i angielskiej,** tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór **bižuteryi francuskiej.**

Skład **wody kolońskiej,** po ct. 50, złr. 1, 1.50 i 3.

Po powrocie z zagranicy wiele nowości w wyborach z bronzu, porcelany szkła i drzewa. (3365 1—7)

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mięszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca kieszonkowe
Szklaneczki płaskie gładkie 1 sztuka 25 cent., zaś rznięte lub ozdobne 1 sztuka 40 ct., 50 ct., 60 ct. i wyżej.

Flaszeczki płaskie kieszonkowe
1 sztuka po 20 centów, 25 cent., 30 cent., 40 cent. i wyżej.

Tylko za 8 zł. 50 ct.
w przeciągu jednego miesiąca
260.000
złotych do wygrania, a to:

Promesy na losy
z r. **1864,** całe **4** zł. **50** ct.
połówki **2** zł. **25** ct. i stempel.
Główna wygrana
złot. 150.000 w. a.
Ciągnienie już 3 czerwca!

Promesy
na 3% listy zastawne
c. k. upрz. ziemskiego zakładu kredytowego
tylko **1 zł.** i stempel
Główna wygrana
złot. **50.000** W. a.
Ciągnienie 16 czerwca!

X. loterya państwowa
dla wspólnych
dobroczynnych celów wojskowych.
Los 2 złote
Główne wygrane:
Złotych 60.000, 20.000,
10.000 złotej renty.
Wygrana w gotówce **111.000** złr. w. a.
Ciągnienie 26 czerwca!

Cała promesa na los z r. 1864, jedna promesa na list zast. i jeden los loteryi państw. tylko 8 zł. 50 ct. włącznie ze stemplem.

Do nabycia w handlu herbaty **Fryderyka Schubutha i Syna** we Lwowie, Rynek 45. (3386 1—2)

CHOROBY
PŁCIOWE i SKÓRNE
leczy pod dyskrecją
Dr. ANTONI BERGER
także listownie.
Jego poradnik w tychże słabościach wydanie III. kosztuje 1 złr., za pobraniem pocztowem złr. 1.20
Lwow, ul. Karola Ludwika l. 7.
Ordynuje od 3—5 po poł.
(2085 9—?)

Zakład kąpieli siarczanych, żelazisto-borowinowych i parowych
Pustomyty
(pod Lwowem).
Rozpoczęcie sezonn 20 maja.

Choroby, w których kąpiele siarczane z **świetnym skutkiem** używane bywają, są: gościec i dna, (**Rheumatismus et Arthritis**), Zołzy (**skrofuły**), choroby skórne **Siphilis**, zanieczyszczenie krwi merkuryalne, zaniedbane lub zastarzałe chirurgiczne wypadki, jakoto: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny, w ogóle wszelkie choroby przewłoczne.

Przed bramą zakładu jest przystanek kolei A. Albrechta.

Jazda koleją ze Lwowa trwa 40 minut. Pomieszkania w **Zakładzie i w dworskich oficynach** po umiarkowanych cenach.

Wikt podług cenników restauracyj lwowskich.

Stały lekarz w miejscu. W tym sezonie zostanie otwarty oddział hidropatyczny.

Zwraca się uwagę na kąpiele borowinowe, które pod względem składu chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i bywają z równie dobrym skutkiem używane w cierpieniach kobiecych, jak Francensbadzkie.

(2711 10 - 20)

W księgarni
J. Milikowskiego
(P. Starzyk)
we Lwowie.

Albuma na korzyść pogorzelców. Wydane przez ś. p. Józefa Dunina Borkowskiego, 1844, (złr. 2. 64) cena zniż. 80 cnt.
Hirzel K. Francuzka gramatyka praktyczna, 1849 (złr. 1.84) cena zniżona 80 cnt.
Kropiński L. Pisma rozmaite, 1884 (złr. 5) cena zniżona złr. 1. 50 cnt.
Kluczycki, J. F. ks. Pamiątki polskie w Wiedniu i jego okolicach, 1835 (złr. 3) — 1 złr.
Linde, M. Sam. Bogumił. Słownik języka polskiego 6 tomów. Wydanie z roku 1807 — 1814, oprawne złr. 50
Mrongowiusz, K. C. Dokładny słownik polsko-niemiecki i niem. polski, 2 tomy, 1835 - 1835 oprawne złr 13.50.
Przyłęcki. Stan. Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku. 1842 (złr. 4) cena zniżona złr. 1.50.
Rozmaitości dla ludu wiejskiego. Zebrane przez J. Goczałkowską. 3 tomy. 1843 — 1845. (zł. 3) cena zniżona złr. 1.
Siarczyński, Franc. Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu. 1826 (złr. 1.34) cena zniżona 80 cnt.
Żywoty hetmanów Królestwa Polskiego i W. Ks. Litewskiego. Wydał Z. Pauli. Ozdobione herbami i 17 na stali rytowanemi wizerunkami 1850. (złr. 7.12) cena zniżona złr. 5.
(3316 2—3)


(3366 1—3)

Najlepszy saski wyrób!
Pończoch i skarpetek, białych i kolorowych, także pończoszki dla dzieci;
Kaftaniki na lato przeciw zaziębieniu w różnych gatunkach; nieprzemakalne **płaszcze** od deszczu, **deszczochrony**, angielskie **pledy** do podróży, najnowsze **Krawatki, Szaliki, Manszety i Kołnierzyki**
poleca po najumiarkowańszych stałych cenach.
Główny skład płócien i gotowej Bielizny.
F. S. Bardasza
we Lwowie, naprzeciw kościoła katedry l. 9.
(2873 3—12)

Franciszka Józefa
woda gorzka
działa już w małych dawkach rozwalniająco. **Protomedyk Biesiadecki we Lwowie.**
Nie sprawia żadnych uciążliwości. **Prof. Bambergier w Wiedniu.**
Jest skuteczniejsza od innych wód gorżkich. **Prof. Leidesdorf w Wiedniu.**
Należy wyraźnie żądać: **FRANCISZKA JÓZEFA wody gorzkiej.**
Składy wszędzie. DYREKCYA WYSYŁKI **w Budapeszcie.** (1489 5—5)

CZIGELKA
ZDRÓJ LUDWIKA
Szczawa alkaliczno-solna, jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw**, a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych, jod zawierających, jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszona.**

Szczególnie skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w gruźlicy, w przewłocznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów,** jak również w następstwach **kiły.**

Napełnianie i rozsełka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju gratis.

Główny skład rozsyłkowy u:
A. Muszyńskiego
w Grybowie, dla Galicyi, Bukowiny, Rumunii, Król. Polskiego, Rossyi i północnych Niemiec.
(2733 3—12)

Dzierżawa
poszukiwana od 24 czerwca 1885 z obszarem dobrej gleby od 200 do 300 morg. Łaskawe korespondencye pod lit. **Y. Z.** post. rest. **Zapałów.**
(3225 1—3)

Przygotowuję do egzaminu na
jednorocznych ochotników,
jak też do wszystkich zakładów wojskowych.
Pniwczuk,
Piekarska 37.
3143 5—?

Kapy pikowe,
trykotowe i pluszowe białe i kolorowe — poleca w wielkim wyborze najtaniej handel
F. KNAUERA,
pod złotym Lwem, plac Kapitulny l. 2
[2837 3—18]

Kule zwierciadlane
w rozmaitych kolorach i wielkościach do ozdoby **wazonów, klombów, ogrodów,**
poleca najtaniej
magazyn porcelany i szkła
T. Okornicki
Lwów, ulica Halicka l. 4.
Posyłam pocztą lub koleją.
(3365 1-2)



Główny skład
Fortepianów
Pianin i organów amerykańskich
L. MARKA
przy ul. teatralnej l. 10,
poleca największy wybór najlepszych instrumentów wiedeńskich i zagranicznych.
Gwarancya na lat 10.
Tamże najbogatsza wypożyczalnia.
Również pierwsza koncessyonowana
Szkoła muzyczna

1 Na